Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, piątek 18 stycznia 1946 r. — Nr 17 (321)

Pierwsza rocznica wyzwolenia stolicy Polski

Warszawa (obsł. wł.). W pierwszą rocznicę wyzwolenia Warszawy, odbyło się wczoraj uroczyste plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na posiedzeniu obecni byli: Prezydent K. R. N. ob. Bierut, wicepremier Gomółka, przedstawiciele K. R. N., rządu, ambasadorzy państw sprzymierzonych, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Posiedzenie zagaił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, następnie zabrał głos prezydent miasta Warszawy — ob. Tołwiński, który zobrazował trudy pierwszych prac po wyzwoleniu Warszawy, dotychczasowe wyniki odbudowy i podziękował delegacji śląsko-dąbrowieckiej za pomóc, jaką górnicy i hutnicy okazali stolicy przy jej odbudowie.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Po przemówieniu prezydenta m. Warszawy na trybunę wstąpił Prezydent K. R. N. ob. Bierut.

„Rocznica wyzwolenia Warszawy — powiedział Prezydent — jest i pozostanie największym wydarzeniem w życiu i w dziejach naszego narodu. Nie ma na całym świecie drugiego takiego miasta, które by w równym stopniu symbolizowało i odzwierciadlało nie tylko losy i dzieje, nie tylko tragedie i cnoty, ale i dolę narodu, jego hart, miłość i charakter, który przeradza się w bohaterstwo niezłomne. Warszawa jest takim miastem, jedynym ośrodkiem, jak jedynym nieporównanym jest naród Polski. Dlatego też Warszawę kocha, czci i wielbi cały naród bezgranicznie, tak jak tylko kochać potrafią serca ludzkie.

Rodacy! Zniszczona, zamieniona w ruiny i zgliszcza Warszawa, oglądana jest przez cudzoziemców i wywołuje u nich smutek i przygnębienie. Ale my, Polacy, dumni jesteśmy z takiej Warszawy. My patrzymy na nią z dumą, a kiedy wracaliśmy do niej — łzy radości były w naszych oczach. Jak żołnierze, którzy wypełnili dobrze swoje bojowe zadanie mimo upływu krwi, czują zadowolenie dobrze spełnionego obowiązku, tak i my możemy dziś stwierdzić wobec stolicy: nasza Warszawo — tyś jedyna z wszystkich miast Polski uczyniła wszystko na co cie było stać, aby bronić honoru i godności swojego narodu, tyś uczyniła wszystko, aby nie poddać się przemocy wroga, aby przyczynić się do wyzwolenia Polski.

Dlatego w rocznicę wyzwolenia Warszawy pragnę, ażebyśmy mogli resztę swego życia poświęcić jeszcze jednemu najszczytniejszemu i największemu obowiązkowi, który stoi przed nami. Abyśmy uczynili wszystko, żeby jak najrychlej przywrócić naszej stolicy jej dawną wspaniałość i wielkość, aby każdy z nas, przekazując przyszłym pokoleniom wyniki swego życia mógł powiedzieć: i ja uczyniłem wszystko, aby odbudować Warszawę.

Depesza do Generalissimusa Stalina

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta, Miejska Rada Narodowa uchwaliła wysłać do Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

Generalissimus Stalin — Moskwa.

W pierwszą rocznicę wyzwolenia stolicy Polski, Warszawa śle Wam, Generalissimusie, jako naczelnemu dowódcy bohaterskiej Armii Czerwonej, wyrazy wdzięczności za trudy i ofiary bojowników Związku Radzieckiego, którzy wraz z wojskiem polskim, wrócili wolność naszej Ojczyźnie i uwolnili Warszawę. Wspólnie przelana krew żołnierza polskiego i radzieckiego złączyła nasze narody wieczystymi węzłami braterstwa.

Chwała poległym, cześć bohaterom!

*

Następnie M. R. N. uchwaliła przemianować aleję Szucha na aleję 1-ej Armii Wojska Polskiego i aleję Nowowiejską na aleję Wyzwolenia.

W odezwie wydanej przez M. R. N. i Zarząd Miejski czytamy m. in.: „Warszawa zniszczona, Warszawa zburzona przyjęła w swych murach Krajową Radę Narodową i Rząd Rzeczypospolitej. Warszawa, najdzielniejsze miasto w walce z najeźdźcą, stała się znowu stolicą. Do jej bijącego nowym tętnem serca ciągną tysiące żołnierzy, którzy rozsławili imię i dzielność naszego narodu, na wszystkich frontach świata. Mądra myśl polityczna, towarzysząca powstaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, znalazła swe potwierdzenie w dzisiejszej rzeczywistości. Żaden inny kierunek polityczny, żadne hasło nie potrafiłoby wznieść takiego zapału i osiągnąć takich rezultatów pracy, jak młoda nasza demokracja. Niech radosna rocznica wyzwolenia zespoli nasze wysiłki ku dalszemu budowaniu naszej bohaterskiej stolicy."

Rozkaz Naczelnego Wodza

Warszawa (obsł. wł.). Warszawa obchodziła wczoraj pierwszą rocznicę uwolnienia od najeźdźcy. Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Żymierski wydał do żołnierzy, uczestniczących w oswobodzeniu Warszawy i wszystkich jednostek Wojska Polskiego rozkaz, w którym między innymi czytamy: „Żołnierze! Dziś znowu tak samo jak w wielkiej chwili dla Ojczyzny, zwracają się ku wam myśli i uczucia całej Polski. Ku wam zwraca oczy bohaterski lud naszej ukochanej Warszawy. Ku wam jednym, zgodnym i potężnym rytmem bije serce naszego kraju, serce naszego wielkiego narodu, narodu męczenników i bohaterów."

W dalszym ciągu rozkazu Marszałek Rola-Żymierski mówi o ofiarach, jakie poniosła w czasie okupacji Warszawa, i podkreśla bohaterstwo jej mieszkańców i bohaterski wysiłek armii polskiej, która dnia 17 stycznia zawładnęła gruzami stolicy, idąc przy boku braci swych ze Wschodu. Marszałek rozkazuje przedstawić wszystkich nienagrodzonych jeszcze, a zasłużonych uczestników walk o wyzwolenie Warszawy do odznaczenia.

Zakończenie Kongresu Stronnictwa Ludowego

Warszawa (obsł. wł.). W środę zakończyły się 3-dniowe obrady Kongresu Stronnictwa Ludowego. Kongres uchwalił szereg rezolucyj, dotyczących całokształtu zagadnień narodowych i państwowych. Pierwsza rezolucja stwierdza, że walka narodu polskiego z barbarzyństwem i imperializmem Niemiec doprowadziła nie tylko do wywalczenia zwycięstwa, ale do ugruntowania suwerenności Państwa Polskiego, opartego na fundamentach demokracji ludowej w myśl ideologicznych zasad manifestu lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Inna rezolucja stwierdza, że jedynie w ścisłej łączności i współpracy chłopa, robotnika i pracującej inteligencji, unicestwi się raz na zawsze reakcję, wstecznictwo i ugruntuje sprawiedliwość społeczną w Polsce Ludowej. Kongres potępił działalność niektórych działaczy ludowych i wezwał wszystkich do zjednoczenia. W ostatniej rezolucji kongres żąda, aby sprawcy klęski wrześniowej, trwonicicle mienia publicznego, inicjatorzy powstania warszawskiego i współpracujący z okupantem niemieckim, zanim sięgną po pracę polityczną w Polsce, wytłumaczyli się ze swej działalności przed sądem ludowym.

Po przyjęciu szeregu proponowanych zmian statutowych, przewodniczący odczytuje listę kandydatów do władz Str. Ludowego. Prezesem S. L. zostaje jednomyślnie wybrany ob. Wincenty Baranowski, a przewodniczącym Rady Naczelnej S. L. dr Józef Putek. Po tym wyborze zrywa się burza oklasków. Delegaci powstają z miejsc. Sala obrad rozbrzmiewa hymnem chłopskim „Gdy naród do boju". Z kolei odczytano listę kandydatów na członków Rady Naczelnej przyjętą jednomyślnie przez zgromadzonych na kongresie. Ukonstytuowanie się naczelnych władz Str. Ludowego nastąpiło na posiedzeniu Rady Naczelnej w dniu 16 bm. Kongres zakończono odśpiewaniem „Roty".

Parafowanie umowy handlowej i rozrachunkowej polsko-jugosłowiańskiej

Warszawa (PAP). Dnia 15. I. 1946 parafowana została w Warszawie umowa handlowa i rozrachunkowa pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Federacyjną Ludową Republiką Jugosłowiańską. Umowa obejmuje obok postanowień zasadniczych, regulujących wzajemne obiekty obu krajów na okres bieżącego półrocza również układ płatniczy oraz układ komunikacyjny. Głównymi towarami, stanowiącymi przedmiot umowy są: po stronie polskiego wywozu: węgiel, koks i produkty chemiczne, po stronie jugosłowiańskiego wywozu: koncentryty rud, metali i ekstrakty garbarskie. Umowa zostanie podpisana wkrótce w Belgradzie.

Z obrad parlamentu świata

Minister Bevin o zadaniach ONZ

Londyn (obsł. wł.). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wygłosił na wczorajszym posiedzeniu ONZ przemówienie, w którym podziękował w imieniu swojego rządu komitetowi wykonawczemu za dokonane prace.

Zdaniem ministra Bevina wybór sekretarza ONZ jest zagadnieniem szczególnie wielkiej wagi. Sekretarz bowiem ma spełnić rolę niezależną od rządu, jak również od międzynarodowych komisyj. Kwestie proceduralne powinny być rozstrzygnięte i ustalone. Zdaniem ministra Bevina są to rzeczy ważne, których nie wolno zaniedbywać. Bevin mówił, że wszystkie roczne koszty Organizacji, rozliczone na 51 państw, będą mniejsze o połowę od kwoty, którą Wielka Brytania wydawała dziennie na wojnę, która się niedawno zakończyła. Minister oświadczył dalej, że jako członek brytyjskiego gabinetu wojennego był świadkiem stopniowego rozwoju, który prowadził przez konferencje międzypaństwowe do obecnego wielkiego Zgromadzenia. To wielkie zgromadzenie narodów, powołane do życia, jest wyrazem wysiłków i nadziei żywionych w najsmutniejszych chwilach wojny. Jest to organizacja, tworzona i kształtowana w ogniu w czasie gigantycznych zmagań. Powołane inne organy tej organizacji będą walczyć o przyszłość społeczną i gospodarczą narodów.

Mówiąc o sprawie mandatów, Bevin oświadczył: „Wielka Brytania postanowiła rozpocząć pertraktacje celem przekazania swych terytoriów mandatowych w Afryce - Tanganiki, Kamerunu i Togo Radzie Powierniczej". Jak wiadomo, Tanganika była przed pierwszą wojną światową kolonią niemiecką we wschodniej Afryce, Kamerun i Togo w zachodniej. Terytoria te zostały po tamtej wojnie przekazane Wielkiej Brytanii na zasadach systemu mandatowego Ligi Narodów. Dalszą część mowy Bevin poświęcił problemom stojącym przed organizacją stwierdzając, że O. N. Z nie jest bezosobową instytucją, której można przedstawiać trudności i spodziewać się rozwiązania ich bez wysiłków z naszej strony.

Minister Bevin
Rys. Bilski

Bevin nawiązując do problemu bomby atomowej powiedział: „Gdyby nawet nie wynaleziono bomby atomowej i wojny bakteriologicznej, obowiązkiem narodów miłujących pokój byłoby napiętnowanie wojny jako przestępstwa narodowego i utworzenie O. N. Z. Wojna stoi poza prawem. Od tej chwili symbolem agresorów nie będzie aureola chwały i dumy — lecz kat i sznur. Podczas gdy Rada Bezpieczeństwa zajmować się będzie sprawami obrony, a wspólny sztab koordynacją operacji wojskowych przeciwko agresorom, Rada Gospodarczo-Społeczna położy kres nędzy, głodowi i chorobie, które były przekleństwem ludzkości przez tak długi okres czasu. Brak socjalnego porządku spowodowany wojną i niemożność zaspokojenia fizycznych i duchowych potrzeb ludzkości może doprowadzić jeszcze do dalszych niepokojów i konfliktów, dlatego też praca Rady Gospodarczo-Społecznej jest niezwykle ważną i odpowiedzialność jej tak samo istotna jak Rady Bezpieczeństwa".

„Z wielkim uznaniem — powiedział Bevin — przyjmuję propozycję komisji atomowej, która przewiduje plan kontroli odkryć naukowych. Uczony jest wielkim dobroczyńcą ludzkości, lecz niestety często odkrycia jego używane są do zniszczenia zamiast dla dobra ludzkości". Bevin ostrzegł delegatów, że świata nie można zmieniać z dnia na dzień. Bezpośrednim zadaniem Organizacji jest przygotowanie gleby, na której wielkie i małe narody będą mogły rozwijać się, dążąc do wspólnego dobra. Zwycięskie mocarstwa winny współpracować i kierować się wzajemnym zaufaniem. „Tylko w tym wypadku — oświadczył Bevin — O. N. Z. będzie stanowiła odpowiedź na wszystkie diabelskie zamiary zmierzające do wywołania wojny".

Na zakończenie Bevin dodał, że Wielka Brytania użyje całej swej powagi i poświęcenia w celu zbudowania stałego porządku na świecie.

W kołach dyplomatycznych Londynu podkreślają, że Bevin nie wymienił jednego mandatu, w którym Anglia jest poważnie zainteresowana. Jest to Nauru — wyspa na oceanie Spokojnym, pod wspólnym mandatem Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii i Australii. Obecnie administracja Nauru spoczywa w rękach Australijczyków.

Pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym przemawiał wiceminister Modzelewski, który był przewodniczącym specjalnej Komisji Rady Bezpieczeństwa.

Wiceminister Modzelewski przemawiał w języku francuskim. Przemówienia ministra wysłuchała Rada z dużym zainteresowaniem.

Mówca podkreślił, że komisja pracowała w całkowitej zgodzie i harmonii i wyraził życzenie, aby na zebraniach Rady Bezpieczeństwa panowała podobna atmosfera.

ONZ wzbudza nowe nadzieje w narodach

Londyn (obsł. wł.). Przewodniczący światowego Trybunału Sprawiedliwości dr Gustaw Guerrero, szef delegacji Salwadoru, przemawiając w imieniu państw Ameryki Południowej oświadczył: „O. N. Z. wzbudza nowe nadzieje w narodach. Dwa największe narody na świecie, które nie uczestniczyły w pracach Ligi Narodów, przystąpiły obecnie od pierwszej chwili do zadania utrzymania pokoju na świecie. Państwami tymi są Stany Zjednoczone i Zw. Radziecki. Powstaje jednak pytanie — mówił dalej Guerrero — od czego zależy przyszłość świata. Zależy ona od powodzenia lub niepowodzenia w nowej organizacji. Zależy ona od tego czy ludzie przyszłości potrafią wyciągnąć naukę z błędów przeszłości, dlatego też koniecznym jest, by wysiłki narodów zjednoczonych rozwijały się w atmosferze wzajemnego zaufania i zupełnego wzajemnego zrozumienia, by nade wszystko narody zjednoczone podporządkowały swoje interesy interesom ogółu".

Norwegia nie przyłączy się do żadnego bloku

Na wczorajszej sesji plenarnej Zgromadzenia przemówienie wygłosił szef delegacji norweskiej i minister spraw zagranicznych tego kraju Lie. Ostrzegł on narody zjednoczone przed podziałem na bloki podkreślając, że Norwegia nie przyłączy się do żadnego bloku stworzonego przez jakiekolwiek wielkie mocarstwo. „Ci, którzy naprawdę dążą do stworzenia światowego pokoju — powiedział Lie — powinni pozwolić udzielić sobie rady, by nie szukali oznak siły tam, gdzie jej nie ma. Nie powinni oni dzielić świata na oddzielne bloki w chwili, gdy wszystkie konstruktywne siły pracują we wspólnym interesie dla dobra całej ludzkości".

Lie podkreślił przed Zgromadzeniem następujące wytyczne: 1. nie pozwólcie — powiedział on — by Organizacja stała się narzędziem jednego mocarstwa dla jego własnych celów, 2. nie zapominajcie, że hitleryzm i faszyzm żyją ciągle i zatruwają umysły wielu ludzi, 3. obecnie wielkie mocarstwa ponoszą daleko większą odpowiedzialność za utrzymanie pokoju małych narodów, 4. małe narody powinny współpracować ze sobą, lecz to nie powinno mieć wpływu na ich stosunki z mocarstwami, 5. kraje Europy północnej będą współpracować ściśle ze sobą tak na polu gospodarczym jak i kulturalnym, 6. Norwegia ma nadzieję, że inne narody Europy północnej przystąpią do Organizacji przy najbliższej okazji.

Lie dodał, że wielkie mocarstwa powinny mieć formalny i konstytucyjny wpływ".

Churchill nie będzie sekretarzem generalnym O. N. Z.

Londyn (obsł. wł.). Rząd premiera Attlee ma zamiar wystąpić przeciwko kandydaturze Churchilla na generalnego sekretarza O. N. Z., jak również przeciwko drugiemu przywódcy partii konserwatywnej — Edenowi, chociaż w tym ostatnim wypadku opozycja nie byłaby tak silna. Źródła brytyjskie stwierdzają jednocześnie, że Churchill jest już zbyt stary na to stanowisko, które wymaga młodego i energicznego człowieka.

Naświetlenie zbrodni Schiracha, Bormana, Seiss-Inquarta i Fricka

Norymberga (PAP). Amerykański kapitan Sprecher wygłosił oskarżenie przeciwko dowódcy młodzieży hitlerowskiej, późniejszemu gauleiterowi Wiednia, **Baldurowi von Schirach.**

Oskarżyciel stwierdził, iż zadaniem Schiracha było utrwalenie ideologii partii narodowo-socjalistycznej na długie wieki. Zatruwał on dusze młodzieży i przygotowywał do wojny zaborczej. Wpajał w młodzież niemiecką religijną wprost cześć dla człowieka, którego propaganda chciała przedstawić jako „wielkiego bohatera narodowego". Kiedy w grudniu 1940 roku Hitler zażądał od Schiracha wysiedlenia Żydów z Wiednia jakoby z powodu braku pomieszczeń, Schirach wygłosił przemówienie, w którym oświadczył: „Każdy Żyd w Europie zagraża jej kulturze. Jeżeli mnie ktokolwiek czyni odpowiedzialnym za to, iż z miasta, które kiedyś było główną siedzibą Żydów w Europie, wypędziłem 60 000 Żydów i osiedliłem ich w gettach na wschodzie, to jestem zmuszony mu odpowiedzieć, że uważam swój czyn za wkład do kultury europejskiej.

Stosownie do decyzji trybunału, **sprawa przeciwko Bormanowi** będzie prowadzona zaocznie, wobec tego, iż nie udało się odnaleźć oskarżonego. Według niesprawdzonych wiadomości Borman został zabity, usiłując wydostać się z otoczonego Berlina. Prokurator por. Lambert stwierdził, iż Borman był jednym z twórców spisku narodowo-socjalistycznego przeciwko pokojowi świata. Stworzył on siłę partii narodowo-socjalistycznej i umiał ją zużytkować, aby narodowi niemieckiemu narzucić wolę spiskowców. Prokurator ujawnił, iż w roku 1924 Borman, który kierował wówczas partią narodowo-socjalistyczną w Meklemburgu, został skazany na rok więzienia za morderstwo polityczne. Gdy Hess udał się do Wielkiej Brytanii, Borman objął najpoważniejsze stanowisko jako pomocnik Hitlera i odpowiedzialny jest za wszystko, co działo się w Niemczech do tego czasu, jak również za wszystkie przestępstwa wojenne.

Amerykański prokurator por. Atherton stwierdził, iż w oświadczeniu swoim z 10 grudnia 1945 roku były kanclerz austriacki i późniejszy gubernator Holandii Seiss-Inquart sam przyznał się do działalności terrorystycznej w Austrii, popieranej przez Rzeszę niemiecką, która zakończyła się mordem kanclerza austriackiego Dolfussa.

Prokurator opisał działalności **Seiss-Inquarta,** zastępcy generalnego gubernatora Franka w Polsce, a następnie jego ostatnie zadanie, które polegało na zamienianiu Holendrów w niewolników. Seiss-Inquart przyczynił się do gospodarki rabunkowej w administrowanym przez niego państwie. Jako komisarz Rzeszy miał on nadzór nad egzekucjami spiskowców.

Jemu podlegało również opracowanie dostarczania robotników do Rzeszy niemieckiej. Podczas całej swej działalności, tak w Holandii jak i w Austrii, Seiss-Inquart odznaczał się bezlitosnym i okrutnym traktowaniem Żydów. 117 tysięcy Żydów holenderskich zostało na skutek jego rozporządzeń wywiezionych do Polski, gdzie ich stracono.

Oskarżenie **przeciwko Frickowi,** który był niemieckim ministrem spraw wewnętrznych w roku 1943, wygłosił dr Robert Kempner, prawnik niemiecki, który na rozkaz Fricka został wysiedlony z Niemiec i stał się rzeczoznawcą prawa międzynarodowego w Stanach Zjednoczonych. Kempner określił, że Frick wydał rozkaz uśmiercenia wszystkich bezużytecznych dla celów wojny totalnej, umysłowo chorych, kalek, ludzi starszych oraz robotników zagranicznych, zbyt słabych, aby mogli nadal pracować. Morderstwa te zostały przeprowadzone w szpitalach, klinikach, sanatoriach. Frickowi jako ministrowi spraw wewnętrznych podlegał bowiem urząd zdrowia. Dowody przedłożone przez czeską komisję badania przestępstw wojennych stwierdzają, że twórcami tego prawa są: naczelnik wydziału zdrowia Rzeszy dr Leonard Conti, Himmler i Frick. Według bardzo ostrożnych obliczeń zamordowano przynajmniej 200 tysięcy umysłowo chorych i nierozwiniętych oraz około 75 tysięcy starców. Uśmiercano głównie w Linzu i Muensingen. Urządzano komory gazowe i krematoria.

W czwartek rozpoczęła swe przemówienie delegacja francuskich przedstawicieli oskarżenia. Sprawy Hessa i byłego ministra spraw zagranicznych von Neuratha rozpatrzone zostaną później. Główny prokurator amerykański Jackson oświadczył na konferencji prasy, że prasa przyczyniła się swoim umiejętnym i pełnym zrozumienia traktowaniem sprawy do tego, iż opinia publiczna świata zrozumiała, że **chodzi tu o rzeczy o wiele ważniejsze, niż losy ludzi zasiadających na ławie oskarżonych.**

Okupacja Niemiec przewidziana na 10 lat

Londyn (obsł. wł.). „Daily Express" donosi z Berlina, że amerykańska komisja planowania gospodarczego przedstawiła amerykańskiej komisji kontrolnej w Niemczech plan wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Niemiec w przeciągu 5—10 lat i podpisania traktatu pokojowego z rządem niemieckim. Plan przewiduje również stworzenie wywiadu ekonomicznego, który by kontrolował przemysł niemiecki w przeciągu 25 do 50 lat. Plan ten jest obecnie w drodze do Waszyngtonu i jeżeli zostanie zatwierdzony przez amerykańskie ministerstwo spraw zagr. może całkowicie zmienić politykę St. Zjedn. w Niemczech.

Nowy ten plan, który zostanie przedłożony sojuszniczej radzie kontroli, przewiduje stworzenie w Niemczech za 5—10 lat rządu autonomicznego. Rząd taki musiałby się zobowiązać do przestrzegania umów międzynarodowych oraz do utrzymania kontroli wewnętrznej potrzebnej dla zapewnienia pokoju, bez konieczności utrzymywania wielkich sił okupacyjnych. Do chwili zadokumentowania przez naród niemiecki jego przekonań o demokracji — co przewidywane jest na około 25 lat — powinno istnieć w Niemczech ciało kierujące polityką sojuszniczą.

Pogrzeb wicemin. rolnictwa i reform rolnych

Warszawa (obsł. wł.). W Warszawie odbył się pogrzeb wiceministra rolnictwa i reform rolnych Dąbka-Szyszki. W pogrzebie wzięli udział: Premier Rządu Osóbka-Morawski, wicepremier St. Mikołajczyk, gen. Spychalski, przedstawiciel PPS Cyrankiewicz, oraz rodzina zmarłego. W imieniu Rządu pożegnał zmarłego Premier Osóbka-Morawski, a w imieniu PPS ob. Cyrankiewicz.

Pożegnalne przemówienie wygłosili ponadto: przedstawiciel Wojska Polskiego i minister rolnictwa.

Powrót do Ojczyzny

Warszawa, (PAP). W najbliższych dniach wyjeżdża do Belgii Polska Misja Repatriacyjna, która zasięgiem swym obejmować będzie również i Polaków przebywających dotąd na terenie Holandii.

Warszawa, (PAP). W końcu stycznia opuści Warszawę, udając się do Kairu Polska Misja Repatriacyjna, która przeprowadzi repatriację obywateli polskich, przebywających w Egipcie, Iraku, Syrii i Palestynie.

Komunikacja lotnicza między USA a Polską

Londyn (PAP). Wiceprzewodniczący Amerykańskich Zamorskich Linii Lotniczych oświadczył na konferencji prasowej w Hadze, że z końcem lutego będzie podjęta bezpośrednia komunikacja lotnicza między Nowym Jorkiem a Warszawą.

Jaka jest siła liczebna Polski?

Warszawa, (obsł. wł.). Polska Agencja Prasowa donosi, że spis ludności, który odbędzie się 14 lutego w Polsce, obejmie całe terytorium Rzeczypospolitej, co pozwoli na dokładne stwierdzenie, jakim zasobem ludzkim rozporządzamy, jak rozmieszczona jest ludność w poszczególnych dzielnicach kraju i ilu obywateli jest zdolnych do pracy. Uzyskana tą drogą liczba, będzie służyła do ogólnego planu odbudowy i będzie oparciem dla racjonalnej pracy.

Znalezienie testamentu Roberta Leya

Londyn, (PAP). Agencja Reutera donosi, że główny sędzia Niemieckiego Sądu Najwyższego w Berlinie odnalazł testament przywódcy hitlerowskiego Frontu Pracy dr. Roberta Leya, który w październiku ub. roku popełnił samobójstwo w swej celi w więzieniu norymberskim. W testamencie tym *ocenia swój majątek na milion marek niemieckich.*

Bomba rzucona na ambasadę hiszpańską w Hawanie

Londyn, (PAP). Agencja Reutera donosi, że na gmach ambasady hiszpańskiej w Hawanie rzucono bombę. Sprawców zamachu nie ujęto.

Drugi proces w Dachau

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Monachium, że wkrótce odbędzie się w Dachau drugi proces przeciwko byłym komendantom, lekarzom i strażnikom obozów w Dachau i Schlossenburgu.

Wybory w Grecji 31 marca br.

Londyn, (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że wybory w Grecji mają się odbyć w dniu 31 marca rb. W związku z tym grecka organizacja lewicowa EAM wezwała swych zwolenników do tworzenia list wyborczych. Nowa decyzja organizacji EAM uważana jest za dowód ścisłej współpracy pomiędzy skrajną lewicą a republikańskim centrum, gdyż dotychczas EAM głosiła hasło bojkotu wyborów.

Strajk w amerykańskim przemyśle mięsnym

Londyn (obsł. wł.). Dziś rozpocznie się w Stanach Zjednoczonych strajk w przemyśle mięsnym, który ma objąć 260 tysięcy robotników.

SATYRA AKTUALNA

Rys. Bilski

Pasek na bilety

(Kina podwyższyły ceny biletów)

Różny u nas bywa pasek:
na zapałki, na okrasę,
aż tu nagle znów niestety
nowy pasek... na bilety.

Fant

Minister młodzieży polskiej

Z całą satysfakcją notujemy szczere odgłosy po przemówieniu wiceministra oświaty ob. Bieńkowskiego na wiecu młodzieży akademickiej, który odbył się w auli Poznańskiej Akademii Handlowej. Do sprawy samego przemówienia wiceministra będziemy mieli jeszcze okazję powrócić. Dziś jednak — opierając się na wspomnianych już odgłosach tego wiecu — ograniczamy się do krótkiego sprawozdania z działalności tego prawdziwego *ministra młodzieży,* który cieszy się zaufaniem i miłością wszystkich studentów polskich wszechnic i szkół.

Wiceminister Bieńkowski urodzony w Łodzi, syn włókniarza, pracował już jako 10-letni chłopiec u gospodarza na wsi. Po pięcioletnim pobycie wśród chłopów, wraca do Łodzi i borykając się z trudnymi warunkami materialnymi, kończy tamtejsze gimnazjum i zapisuje się na filozofię i polonistykę przy Uniwersytecie Warszawskim. Jako słuchacz prof. Kotarbińskiego bierze Bieńkowski żywy udział w ruchu młodzieżowym i udziela się zawsze chętnie *wielkiej sprawie.*

W okresie okupacji pracuje w podziemnym ruchu demokratycznym, jest jednym z założycieli PPR. Jest jednym z inicjatorów powołania Krajowej Rady Narodowej i bierze udział w historycznym posiedzeniu w Sylwestra 1943/44 r. Jako redaktor podziemnej gazety „Głos Warszawy" przyczynia się do popularyzacji idei demokratycznych.

Wiemy, że polska młodzież akademicka znalazła *w swoim ministrze* prawdziwego i szczerze jej oddanego opiekuna, prawdziwego Polaka.

Tad. H. Nowak

Leningrad miał być zburzony

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Helsinek, że na procesie fińskich przestępców wojennych prokurator Toivo Tariane odczytał nowe dokumenty, które wywołały wielkie wrażenie na sali sądowej. Z dokumentów tych wynika, że na początku 1941 r. został opracowany awanturniczy plan inwazji na Związek Radziecki pod nazwą „Niebieski Lis Polarny" podobnie jak Niemcy swój plan nazywali planem „Barbarossa". Podczas śledztwa generał fiński Heinriks wspomniał mimochodem nazwisko generała niemieckiego Buschenhagena. Sądzono, że ten ostatni nie żyje, jednakże znajduje się on cały i zdrów w niewoli radzieckiej i obecnie złożył zeznania. Zeznania niemieckiego generała ujawniły tak starannie ukrywane ślady „niebieskiego lisa polarnego". Wyjaśniły się przy tej okazji i nabrały nowego znaczenia pewne inne sprawy, a mianowicie: 1. notatka: zadania armii fińskiej związane z planem „Barbarossa". 2. tajny rozkaz szefa marynarki fińskiej „o przyszłości St. Petersburga" i 3. list Bormana do Fuehrera z prośbą o poinformowanie go, jakie tereny zostały obiecane innym państwom. Fuehrer odpowiedział, że Finowie pragną otrzymać wschodnią Karelię, chociaż będą oni musieli uwzględnić, iż bogate złoża metalów znajdujące się na półwyspie Kola muszą przypaść Niemcom. Finowie pragną otrzymać rejon Leningradu. Fuehrer pragnie zburzyć Leningrad i zrównać go z ziemią, a tereny ma zamiar oddać Finom.

Traktaty pokojowe z Węgrami, Rumunią i Bułgarią

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR zawiadomiły oficjalnie rząd francuski, że konferencja w sprawie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec, tj. Węgrami, Rumunią i Bułgarią rozpocznie się w dniu 1 maja w Paryżu.

Sztandar polski na Wawelu

(Z pamiętnych dni oswobodzenia Krakowa 18. I. 1945 r.)

Pamiętne dni — wespół z całą Polską — przeżywał w styczniu ub. roku Kraków, rdzennie „urdeutsche Stadt" jak trąbiła to „urbi et orbi" dostojna propaganda hitlerowska z generalnym gubernatorem Frankiem na czele.

Wawel, będący panteonem Narodu, krynicą jego natchnień historycznych i najdostojniejszym pomnikiem przeszłości ochrzczono „burgiem", a majestatyczne jego komnaty sprofanowała swoją obecnością osoba gubernatora, najkrwawszego satrapy na ziemiach polskich.

*

Wysiedlony z Poznania wraz z rodziną zimą roku 1940, nie przypuszczałem, że po trzy- i pół tygodniowych przymusowych „rekolekcjach zamkniętych" w barakach Poznań-Główna, losy wyrzucą mnie w lutym w stronę Krakowa. Żywiłem zawsze duży sentyment do tego miasta owianego legendą wspaniałej sławy historycznej i nimbem majestatu królewskiego.

Kraków pozostał zawsze polski i choć strumień utajonego życia narodowego nie płynął w nim tak szeroką rzeką jak w naszej stolicy — niemniej jednak serce jego biło czujnie rytmem głębokiej wiary i ewangelicznej wprost nadziei w bliskie lepsze jutro.

Jakże znacznie odbiega dzisiaj wygląd tego miasta od ruin i zgliszcz Warszawy, wypalonych oczodołów budynków Gdańska, czy też równie boleśnie przez pożogę wojenną dotkniętego Poznania. Oswobodzenie dawnej stolicy polskiej do dziś dnia wydaje mi się czymś cudownym, tak, było szybkie i błyskawiczne.

Po rozpoczęciu generalnej ofensywy na froncie wschodnim i przerwaniu w kilku punktach niemieckich linii obronnych, armia radziecka posuwała się w szybkim tempie na zachód w pościgu za nieprzyjacielem, a operacyjna grupa południowa pod wodzą marsz. Koniewa wspaniałym manewrem oskrzydlającym uderzyła w dniu 16 stycznia od strony Miechowa na Kraków.

Po kilku nalotach na Kraków w poniedziałek dnia 15 stycznia panika wśród Niemców osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Pracowałem w niemieckiej firmie budowlanej przy Alei Słowackiego i poszedłem jeszcze tego dnia do pracy. Rozprężenie w biurach było ogromne, spakowywano co się dało „na łeb i szyję", niemniej niektórzy Niemcy byli zdania, że jest to chwilowy kryzys i lada godzina karta się odmieni.

A jednak głuchy odgłos kanonady — dający się wyraźnie słyszeć od kilku dni — zbliżał się coraz bardziej. W nocy z 16 na 17 stycznia w najwyższym popłochu „zwiały" ostatki żołnierzy niemieckich szosą na Katowice pozostawiając w koszarach pootwierane szafy, porozrzucane w nieładzie rzeczy, niedojedzone posiłki i niedokończone listy. Złowroga burza nadciągała... Tej samej nocy — jak się później okazało — czmychnął „niekoronowany władca Gubernii" — „bohaterski" gubernator Frank. Strzelanina na ulicach nie ustawała... Kraków był przekonany o fanatycznym oporze Niemców, na co wskazywały zresztą gęsto rozbudowane bunkry na ulicach miasta. Ostatni bastion do bramy Śląska miał być broniony do ostatka według rozkazu Führera.

W środę po południu wdarły się pierwsze pancerne czołówki radzieckie do miasta od strony Czerwonego Prądnika — docierając wzdłuż ulicy Długiej do Rynku Głównego. Na Plantach Krakowskich uciekały pojedyńcze czołgi niemieckie.

Ja tymczasem „zagwożdżony" byłem po drugiej stronie Wisły w Podgórzu między mostem Piłsudskiego a Tramwajowym. Ta strona miasta — łącznie z Dębnikami — była najbardziej narażona na ogień artyleryjski, gdyż Niemcy wycofując się za Wisłę „odgryzali się" jeszcze, osłaniając o ile się dało odwrót resztek wojsk niemieckich kierujących się w „elastycznym" marszu ulicą Kalwaryjską na Skawinę, bombardowaną ustawicznie przez lotnictwo radzieckie. W ciągu środy przybyłem w południe pieszo do Rajska — miejscowości odległej o 7 km na południowy-zachód od Krakowa, by odwiedzić rodziców. Miejscowość ta została już poprzedniego dnia zbombardowana blisko 50 bombami małego kalibru przez lotnictwo radzieckie ze względu na znajdujące się w niej stare forty poaustriackie, w których usadowili się Niemcy. Nad wieczorem wracałem znów do Krakowa-Podgórza. Powietrze rozświetlały barwne rakiety, a artyleria radziecka z kopca Kościuszki odpowiadała artylerii niemieckiej trzymającej się jeszcze na Płaszowie.

Trzeba się było w drodze kilkakrotnie przytulać do śnieżnej poduszki dobrej matki-ziemi... Wśród kanonady dostałem się niemal cudem nad Wisłę — poprzez zupełnie opustoszały i zawalony odłamkami szkła i żelaza Rynek Podgórski do swego prowizorycznego schronu we własnym domu. Noc z 17 na 18 stycznia była najcięższa, tej nocy też wysadzono wszystkie mosty: Kolejowy, Tramwajowy, Piłsudskiego a później Dębnicki — potworne detonacje wstrząsały posadami naszego wątłego schronu. Następnego dnia oglądaliśmy ciała kilku żołnierzy niemieckich rozszarpane siłą wybuchu, którzy własnoręcznie dokonali dzieła wysadzenia mostów. Spotkała ich słuszna kara... Nad ranem dopalały się jeszcze drewniane części mostu Kolejowego, przęsła mostu Tramwajowego i mostu Piłsudskiego. Niebawem uciszyły się i strzały. Widocznie Niemcy zlikwidowali swój improwizowany przyczółek mostowy, a po kilku godzinach głuchego milczenia gruchnęła pierwsza radosna wiadomość: Rosjanie w mieście! Od strony Wieliczki pędziły pierwsze konne i zmotoryzowane oddziały radzieckie, niedługo zaś potem i żołnierze polscy witani ze łzami w oczach przez znękaną krwawym terrorem hitlerowskim — ludność. Ludzie poczęli wychodzić ze schronów, by zaczerpnąć świeżego powietrza i rozglądnąć się za żywnością. Od strony Wisły szedł pierwszy powiew wolności... I ja wyszedłem nad rzekę, a oczom moim przedstawił się niezapomniany na zawsze widok — na wieży katedry wawelskiej powiewał dumnie biało-czerwony sztandar polski! Słowo stało się ciałem! W ciągu niecałych trzech dni Kraków był całkowicie wolny. We wczesnych godzinach rannych 19 stycznia 1945 roku oddziały radzieckie wkraczały z wojskami polskimi do Podgórza, podczas gdy lewy brzeg Wisły był już wolny dnia poprzedniego. Nieprzerwane kolumny samochodów — poprzez zbudowany na prędce most pontonowy — ciągnęły na zachód.

Dzięki przytomności polskich robotników krakowskiej elektrowni — iskrowniki, mające wysadzić rozliczne bunkry nie zapaliły się, jak również materiały wybuchowe przygotowane do wysadzenia elektrowni okazały się niewypałami.

Wawel pozostał widomym symbolem niezniszczalności Narodu Polskiego, na chlubę i chwałę przyszłym pokoleniom. Dzień 18 stycznia, będący również dniem wyswobodzenia Łodzi przejdzie do historii jako dzień triumfu orła polskiego nad znów zdeptanym — na wzór legendarnego smoka wawelskiego — krzyżactwem.

Teodor Śmiełowski

P. K. P. w Wielkopolsce coraz sprawniejsze

Kilkadziesiąt torów biegnących równolegle, krzyżujących się, rozwidlających, strzeżonych przez semafory i sygnalizacyjne znaki, setki towarowych i osobowych wagonów, dyszące od wysiłku lokomotywy lub spoczywające w bezruchu i wyczekujące naprawy, długie węże zwolna sunących pociągów, wreszcie kłębowisko zewsząd wydobywającej się pary — oto obraz, jaki ujrzeliśmy na terenie położonym obok zabudowań Parowozowni Głównej w Poznaniu.

T-y. 42

Parowóz T-y 42 czekał do wyjazdu. Niedawno opuścił on warsztat naprawy średniej, a dzisiaj miał odbyć jazdę próbną na trasie Poznań—Kościan, w której i my mieliśmy wziąć udział. Pozostały do odjazdu czas wykorzystaliśmy, aby zapoznać się z konstrukcją parowozu.

T-y 42 oznacza typ parowozu towarowego o sile pociągowej 1400 ton i szybkości 60 km na godzinę. Konstrukcji obcej, ale ulepszony przez Polaków, posiada szereg zalet. Nowe parowozy tego typu produkują obecnie Zakłady Cegielskiego. Naczelnik Parowozowni inż. Janusz Stefański opisał nam w kilku zdaniach zewnętrzne części lokomotywy, wśród których ważną rolę odgrywają: sprężarka powietrzna — służąca do hamowania i silnik, zawierający rozrząd pary.

W chwilę później znaleźliśmy się w parowozie, a drużyna jego, składająca się z maszynisty Czesława Jerzaka oraz pomocnika Leona Bakosia, zaznajomiła nas z resztą urządzeń. Obejrzeliśmy manometry hamulcowe, kotłowe i od ogrzewania, pokazano nam przyrządy do wskazywania wody w kotle, metrykę kotła, tłocznie Boscha, służącą do oliwienia, niezliczoną ilość cylindrów, suwaków i kranów, zawór pompy powietrznej, poznaliśmy działanie najważniejszego urządzenia — przepustnicy, wprowadzającej parowóz w ruch.

Człowiek i jego praca

Lokomotywa, stanowiąca idealny zespół rozmaitego rodzaju urządzeń, wymaga wielkiej sprawności, dokładnej pracy oraz znajomości od obsługujących ją ludzi. W służbie kolejowej, w służbie ruchu problem człowieka odgrywa pierwszoplanową rolę. W jego rękach, w sumiennej i punktualnej pracy, spoczywa główny ciężar całej sprawnie działającej komunikacji. Służba sygnalizacyjna, obsługa pociągu, dróżnicy, warsztatowcy, pracownicy w biurach, wreszcie robotnicy, oni to wszyscy tworzą zespół, który podobnie jak części w lokomotywie musi się idealnie uzupełniać.

Praca kolejarzy, to jedna z najbardziej odpowiedzialnych i żmudnych prac. Jadąc pociągiem, nie zdajemy sobie na ogół sprawy, że życie nasze spoczywa w rękach wielu ludzi, z których każdy pełni straż na powierzonym posterunku, począwszy od tych, co sprawdzają stan szyn, a skończywszy na maszyniście prowadzącym parowóz.

Kolejnictwo wielkopolskie ma na szczęście ludzi, w pełni zdających sobie sprawę z odpowiedzialności i ważności swej pracy. Mówi nam o tym inż. Stefański, podkreślając uczciwość i dzielność dwutysięcznej rzeszy pracowników ruchu i warsztatowców, co zresztą mieliśmy możność stwierdzić sami, przyglądając się pracy tych ludzi i zapoznając się z ich osiągnięciami na terenie niedawno uruchomionych warsztatów naprawy średniej. Pracownicy kolejowi w Poznaniu stanowią w 30% element wykwalifikowany i posiadający długie lata praktyki. Najsprawniejszą czołówkę tworzą: Maksymilian Walkowski — ślusarz, na zapadni; Antoni Hinz — przodownik ślusarski, armatura; Józef Bulé — ślusarz na płukaniu parowozów; Jan Tomiak — robotnik; Stanisław Frankiewicz — dmuchacz rur; Ignacy Wojtyniak — kanalarz; Jan Kaźmierczak — przodownik ślusarzy przy naprawie bieżącej; Antoni Kilanowski — kowal; Józef Andrzejczak — pomocnik ślusarski; Bolesław Klonowski — kanalarz i Jan Bloch — robotnik.

Personel pracowniczy stale się zresztą kształci. Obecnie szkoli się drużyny parowozowe, kierowników robót i zawisdowców, a ostatnio uruchomiono trzeci kurs maszynistów. Niemała w tym zasługa zdolnego i energicznego kierownictwa, pracującego z poświęceniem nad usprawnieniem naszego kolejnictwa.

Typem wzorowego pracownika jest sam nasz rozmówca. Dziełem inż. Stefańskiego jest uruchomienie Parowozowni Głównej. Potrafił to uczynić w najtrudniejszych warunkach, po objęciu kierownictwa Parowozowni już w dniu 2 lutego ub. r. podczas trwających jeszcze w Poznaniu walk. Młody, oszczupłej sylwetce, energiczny ten człowiek, cieszy się dużą popularnością wśród współpracowników. Inż. Stefańskiego powołano obecnie na bardzo ważne stanowisko kierownika działu parowozowego w Dyrekcji Kolejowej, a pracownicy Parowozowni chcieliby, by pozostał nadal na dotychczasowym stanowisku.

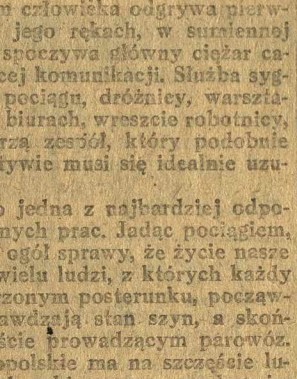

Inż. Janusz Stefański
nacz. Parowozowni Głównej w Poznaniu

Na szlaku

Dano sygnał. Maszynista Jerzak zwolnił hamulce, przesunął przepustnicę i parowóz zwolna ruszył, wyrzucając z komina kłęby pary.

Za chwilę stanęliśmy na punkcie kontrolnym. Każdy parowóz ma dwie godziny czasu, by przygotować się do drogi. Sumienna załoga nieraz jeszcze wcześniej staje na posterunku, by wykonać cały szereg prac. Trzeba nabrać wody, załadować węgiel, sprawdzić stan parowozu i stale podgrzewać kocioł, by para miała odpowiednie ciśnienie. W oznaczonym czasie maszynista podjeżdża na punkt kontrolny i odtąd parowóz przejmuje służba ruchu.

Droga była przed nami wolna. Z miejsca pomknęliśmy z coraz bardziej wzrastającą szybkością. Parowóz kilkakrotnie wesoło gwizdnął, koła jego nabrały rozpędu i poczęły rytmicznie stukać o spojenia szyn. Bakoś otworzył drzwi od paleniska i załadował w nie kilka potężnych porcyj węgla. Przy tej okazji dowiedzieliśmy się, że palenie pod kotłem wymaga pewnej rutyny. Stosuje się mianowicie system palenia w podkowę, t. zn. że palacz tak musi rozmieścić węgiel na palenisku, by znalazł się on przy ścianach bocznych i tylnej, natomiast w niewielkiej ilości w środku. Wówczas węgiel pali się stale jasnym żarem i daje najwyższą temperaturę.

Mijaliśmy Luboń. Maszynista i palacz, każdy przy jednym z okien, dawali od czasu do czasu znak ręką, obserwując sygnały. Oznaczało to, że droga wolna i nie ma na niej żadnych przeszkód. Wzdłuż toru uciekały pasma puszczykowskich lasów, szachownice pól, ciągnące się od Mosiny daleko ku widnokręgowi, stacje w Czempiniu, Oborzyskach Starych... W ciągu niewielu minut stanęliśmy w Kościanie.

Podczas krótkiego postoju obejrzeliśmy tu warsztat i tabor kolei powiatowej, znajdujący się w remoncie. Kościańskie warsztaty mają wszystkie potrzebne maszyny i w przyszłości mogą tworzyć dobrą placówkę pomocniczą oraz wykonywać mniejsze naprawy. Obecnie ruch jest tu jeszcze nikły, głównie z braku potrzebnych materiałów. Kierownik warsztatów Feliks Sporny, to starszy i nieco tęgawy o wesołym usposobieniu człowiek. Chętnie pracuje w Kościanie, do którego przyzwyczaił się podczas długich lat pobytu w tym mieście.

Bez przeszkód odbyliśmy drogę powrotną. Jazda próbna wypadła pomyślnie. Znowu więc jeden parowóz obejmie służbę, powiększy tabor naszego kolejnictwa, przyczyni się do usprawnienia służby ruchu. Polepszające się z dnia na dzień warunki transportu i komunikacji są bezsprzecznie zasługą wszystkich pracowników. Dowodem poprawy jest m. in. fakt, że przebieg parowozów w ciągu miesiąca wynosi 500 tysięcy km i wyższy jest blisko o połowę od przebiegu przedwojennego.

Warsztatowcy nie zawodzą

Warsztat naprawy średniej, zniszczony doszczętnie w czasie wojny, dzisiaj pracuje już „pełną parą", na dwie zmiany. Blisko 50 ekspatriarek wykonuje tu rozmaite potrzebne części.

— Można by zrobić jeszcze daleko więcej, jeśli tylko dopisze materiał — oświadcza kierownik warsztatu, 60-letni Antoni Andrzejczak. Czujnym okiem znawcy umie on dostrzec każde uchybienie, czy niedokładność. Sam ma poza sobą lata pracy i niebylejaką praktykę. Po pierwszej wojnie przybył do Poznania z obczyzny i w 1920 roku rozpoczął pracę w Parowozowni jako zwykły ślusarz. Ze względu na pilność został wkrótce przodownikiem. Czas obecnej wojny spędził w Radomsku w G. G., gdzie stracił wszystkich bliskich. Człowiek sterany latami i przeżyciami, mógłby już odpocząć. Ale Andrzejczak jest jeszcze pełen życia. Kocha swą pracę. Stanął do niej znowu w marcu ub. roku, gdyż wiedział, że jego wiedza i doświadczenie przydadzą się jeszcze Polsce. On to z pomocą nacz. Stefańskiego — który nazywa go swoją „prawą ręką" — zorganizował nowy warsztat naprawy średniej przy Parowozowni Towarowej. Warsztat wykonuje mies. 8 szt. napraw średn., 8 wypadkowych i cały szereg bieżących, a wyniki prac pokrywają się niemal z osiągnięciami przedwojennymi. Jedną z trudnych do pokonania przeszkód jest jedynie brak narzędzi, szczególnie kotlarskich. Na ludzi kierownik Andrzejczak nie narzeka. Jest z nich zadowolony i pewny, że w pracy nie zawiodą. Wzorowych pracowników posiada wielu. Do najlepszych należą: Antoni Mintura i Fr. Domagała — przodownicy ślusarscy; Józef Pawliczak — kotlarz; Michał Liskowiak — robotnik; Jan Drygas — pomocnik ślusarski i Stanisław Dolata — ślusarz przy korbowodach i wiązarach.

Antoni Andrzejczak
kier. warszt. naprawy średniej

Bronisław Cieśliński
zast. nacz. Parowoz. Głównej

Bronisław Cieśliński — zastępca naczelnika Parowozowni i Antoni Pietrowiak — starszy dyspozytor Parowozowni, to również weterani kolejowi. Udzielają nam wielu wiadomości w kwestii ruchu i tłumaczą wszystkie zawiłości służby kolejowej.

Ludzie na starcie

Jest jeszcze na kolei cały legion braci robotniczej, a wśród nich najczęściej pracujący kanalarze. Do nich kierujemy swe kroki. W przerwie od pracy siedzą w bunkrach wybudowanych przez Niemców, a obecnie zamienionych na prowizoryczne pomieszczenia. Są wśród nich starsi, jak 47-letni Jakub Judek czy 35-letni Wacław Pudliszewski i wielu młodych, jak 21-letni Henryk Agaciński, 26-letni Jan Adamczewski czy 28-letni Leon Grygier.

Leon Grygier
szlakier w Parowoz. Głównej
Rys. (5) W. Gawęcki

Zarabiają łącznie z premią 1500 zł miesięcznie, mając nieraz na utrzymaniu żonę z dziećmi czy rodzinę. Pracują chętnie. A praca to nie bylejaka. W kurzu i gazie trzeba wyszlakować parowóz i wyczyścić mu ruszta z popiołu. Ludzie ci nie posiadają jeszcze nieprzemakalnych ubrań, wskutek czego woda sącząca się z podwozia parowozu niszczy im odzież. Nie posiadają też rękawic, odpowiednich butów i ochronnych okularów. Nie wszyscy mogą korzystać ze stołówki, pracując na rozmaite zmiany. Ci najwięcej zasługują na pomoc, tym trzeba w pierwszym rzędzie stworzyć dobre warunki bytu. Wielu z nich zaczyna swą służbę na kolei. Po przejściu praktyki każdy chciałby nauczyć się jakiegoś zawodu. Grygier i Adamczewski marzą, by zostać palaczami, Agaciński chce być konduktorem. Wojna najwięcej dokuczyła młodym — nie mogli się uczyć, bo Niemcy wywieźli ich na prace rolne. Dzisiaj muszą zarabiać, by żyć. Warci są pomocy, premii, przydziałów dodatkowych, a nade wszystko pamięci resortów, przydzielających żywność i ubrania.

Tak pracują poznańscy kolejarze. W ciężkim trudzie, wśród wielu braków i mimo własnych wyrzeczeń, wytyczają nowe drogi naszemu transportowi i komunikacji — drogi, coraz lepsze, coraz sprawniejsze.

Józef Tulasiewicz

Na skrzyżowaniu dwu szlaków

Droga Wiedeń — Wrocław — Bałtyk i droga Paryż — Berlin — Warszawa — Moskwa przecinają się w Poznaniu. Gospodarcze znaczenie węzła poznańskiego było nam dobrze znane już przed wojną. Wskutek braku odpowiednich funduszów nie mogliśmy podówczas rozbudować naszego węzła do rozmiarów odpowiadających rzeczywistym potrzebom.

Doceniali to również praktyczni Niemcy, gdy w roku 1939 zagarnęli ziemie polskie. Plany rozbudowania krzyżówki poznańskiej gotowe już były dawno. Według nich Poznań, jako miejsce przecięcia się dwu szlaków, łączących południowe centra przemysłowe z portami bałtyckimi oraz rolniczy wschód z uprzemysłowionym zachodem — odpowiadać musiał wszystkim warunkom stawianym węzłom rozdzielczym i transportowym, przez które przechodzą największe i najliczniejsze transporty towarowe oraz linie osobowe. Już na wiosnę 1940 roku przystąpili okupanci do przeprowadzenia wstępnych prac. Twórczego rozmachu niemieckich inżynierów, architektów i urbanistów nie krępowano żadnymi względami. Przez miasto nasze przejść miały dwie autostrady: Berlin — Frankfurt — Warszawa i Wrocław — Gdańsk. Ślady przerwanej pracy widoczne są jeszcze pod Poznaniem. Równocześnie przystąpiono do budowy dwu dworców towarowych. Położenie dotychczasowego dworca towarowego uniemożliwiało jego poszerzenie i dlatego okupanci wybrali teren podmiejski. W Kobylepolu i między stacjami Dębiec i Luboń wybudowano w latach 1940 do 1942 ogromne nowoczesnie urządzone dworce rozdzielczo-tranzytowe. Nowe linie połączyły oba obiekty ze sobą i celem odciążenia głównych linii, przechodzących przez dworzec poznański — przeprowadzono specjalne tory, umożliwiające transportom towarowym omijanie śródmieścia. W myśl niemieckich planów węzeł poznański miał się z czasem rozrość do rozmiarów największego w tej części Europy.

Przesunięcie się naszych granic ku zachodowi spowodowało, że Poznań wyszedł ze swej roli kresowego miasta. Centralne położenie naszego miasta przyczyniło się do wzrostu znaczenia Poznania jako stacji węzłowej i województwa poznańskiego jako terenu tranzytowego. W obecnych granicach Poznań zajmuje pierwsze miejsce (nawet przed Warszawą, położoną teraz w strefie wschodniokresowej), w rzędzie najważniejszych węzłów kolejowych. Znaczenie sieci i urządzeń kolejowych w Poznańskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych nie jest dotychczas przez władze centralne albo zrozumiane, albo docenione. Dowodem tego jest niedostateczne wykorzystanie szlaków i urządzeń kolejowych na całym terenie naszego województwa.

Poznań w akcji usprawnienia komunikacji

W ogólnopolskiej akcji usprawnienia transportów i komunikacji DOKP Poznań — uczyniła wszystko, co zrobić się dało. Poznań w Polsce nie potrzebuje naprawiać błędów, powstałych na terenie Wielkopolski. Kwestia usprawnienia transportów i ruchu osobowego jest u nas uwarunkowana jedynie i wyłącznie ilością posiadanego taboru, materiałów pędnych oraz koniecznych surowców do prowadzenia prac remontowych.

W bieżącej chwili wyjeżdża lub przejeżdża przez stację Poznań około sto planowych pociągów osobowych, 50 planowych oraz 20 dzikich pociągów towarowych dziennie. Wszystkie pociągi kursujące tylko na terenie dyrekcji poznańskiej wychodzą ze stacji macierzystej i dochodzą do stacji końcowej punktualnie. Inaczej przedstawia się sprawa pociągów dalekobieżnych. Te nadchodzą z bardzo poważnymi opóźnieniami i najczęściej w przelocie przez teren dyrekcji poznańskiej nadganiają stracony czas.

Zniszczenia w taborze powodują, że w ruchu osobowym daje się zauważyć w dalszym ciągu brak dostatecznej ilości pociągów. Szczególnie dotkliwie odczuwają braki pracownicy, udający się z podmiejskich około do pracy koleją. Mimo to w ostatnim kwartale przewieziono ogółem 4 598 585 pasażerów.

W ruchu towarowym odczuwano do 15 grudnia katastrofalny brak taboru. Zapotrzebowania mogły być realizowane zaledwie w 20 do 30%. W drugiej połowie grudnia, po nadesłaniu pustych wagonów z sąsiednich dyrekcyj stan całkowicie się poprawił i obecnie kolej podstawia wagony na przesyłki w pełnych 100%.

Przeprowadzona akcja, zmierzająca do szybszego ładunku i wyładunku wagonów, przy równoczesnym wykorzystywaniu do tego celu świąt i niedziel dała pozytywne rezultaty i przyczyniła się do zwiększenia tempa przewozu. W pierwszym rzędzie przewożono wagonami produkty i surowce konieczne do rozwinięcia naszej gospodarki krajowej. Plan zaopatrzenia Górnego Śląska w ziemniaki wykonany został w 108%, kampanię buraczaną wykonano przed wyznaczonym terminem, przewóz mąki i zboża wykonuje się obecnie w 100%. O ogromie zadań wymownie świadczą cyfry: w ciągu ostatniego kwartału sprawozdawczego przewieziono 56 441 wagonów; w tym 12 095 buraków, 8 895 ziemniaków, 7 760 artykułów spożywczych, 11 188 wyrobów przemysłowych i 2 274 repatriantów.

Brak węgla dla potrzeb PKP jest ciągle jeszcze bolączką, która paraliżuje akcję sprawności ruchu kolejowego. Dwudniowe zapasy węgla są akrobatyką, która na dalszą metę jest nie do utrzymania i spowodować może zamęt w osiągniętej planowości.

Dwa wloty — Inowrocław i Ostrów

Nie wiadomo czym kierowały się władze centralne przy pracach rozplanowania zasięgu poszczególnych dyrekcyj kolejowych. Granice województw nie pokrywają się z granicami obecnych dyrekcyj i to stwarza pewne dysonanse w zakresie zadań i działalności kolejnictwa. Co najmniej dziwnym musi wydawać się fakt, że dwa ważne wloty do województwa poznańskiego — Ostrów i Inowrocław znalazły się w zasięgu działalności dyrekcyj sąsiednich.

Na szlaku łączącym Górny Śląsk z Wielkopolską — wielką i ważną stacją węzłową Ostrów, stanowiła dla nas bramę wpadową o pierwszorzędnym znaczeniu. Przez Ostrów przechodzą wszystkie transporty, zdążające najkrótszą drogą z uprzemysłowionych okręgów śląskich do Poznania i ewentualnie dalej na Pomorze i nad Bałtyk. Przynależność tego węzła do dyrekcji łódzkiej w poważnym stopniu hamuje sprawność ruchu na naszym terenie, utrudnia wymianę parowozów i co szczególnie dla nas ważne, ogranicza naszą bezpośrednią łączność z dyrekcją śląską. Poważne transporty węglowe, przeznaczone dla Wielkopolski, bądź utykały na dłuższy czas w Ostrowie, bądź skierowywane były stamtąd do innych województw.

To samo znaczenie ma dla nas Inowrocław — punkt wlotowy od strony wybrzeża, a ściślej mówiąc, z portów Gdyni i Gdańska. Przynależność Inowrocławia do innej dyrekcji może przyczynić się do zbędnego hamowania bezpośredniej naszej łączności z najżywotniejszymi centrami handlowymi.

Sądzimy, że przy opracowywaniu ostatecznych podziałów miarodajne władze zwrócą uwagę na obecne mankamenty i uwzględnią te dwie istotne potrzeby dyrekcji poznańskiej.

Droga wolna

Bezprzykładnie wytrwała i ofiarna praca wielkopolskich kolejarzy, rozmiłowanych w porządku i punktualności, doprowadziła do ustabilizowania się sytuacji w kolejnictwie wielkopolskim. Jeżeli na skutek niedociągnięć ruchu cierpią podróżni, zakłady przemysłowe i ludność, uzależnione w swych interesach od kolei — to ambicje samych kolejarzy narażone tu są na szwank największy. Usprawnienie ruchu i postawienie kolejnictwa wielkopolskiego na przynajmniej przedwojennym poziomie jest bez przesady sprawą honoru polskiego kolejarza.

Tym również należy tłumaczyć fakt, że w tempie pracy naszych kolejarzy nie mogły inne województwa dotrzymać kroku. Odchodzące od nas planowo pociągi nie mogą być przyjęte na wlotowych stacjach innych dyrekcyj, obciążonych balastem opóźnionych pociągów własnych.

Szlaki wielkopolskie są wolne. Przez tereny nasze potrafimy przepuścić znacznie więcej transportów aniżeli ich obecnie przejeżdża. Doświadczenie aż nadto wykazało, że nie ta droga jest najkrótsza, którą mierzy się najmniejszą ilością kilometrów ale ta, która najszybciej prowadzi do celu. Podstawowymi warunkami usprawnienia ogólnopolskiej komunikacji kolejowej są: najumiejętniejsze wykorzystywanie taboru i urządzeń kolejowych, najsprawiedliwszy rozdział węgla i materiałów, koniecznych do przeprowadzenia remontów zniszczonych i uszkodzonych obiektów kolejowych oraz fachowe i sumienne wypełnianie obowiązków przez wszystkich pracowników służby ruchu i straży ochrony kolejowej a w końcu zgodna współpraca wszystkich dyrekcyj kolejowych.

W tej akcji usprawniania kolejarz wielkopolski wysunął się zdecydowanie naprzód i oczekuje rychłego zrównania się z nim współtowarzyszy z pozostałych województw.

Tadeusz Pasikowski

KRONIKA POZNAŃSKA

Kalendarz rzymsko-katolicki — Katedry św. P.
Kalendarz słowiański — Jaropełka.

Otwarcie kursu świetlicowego

(c) Szerzenie kultury wśród szerokich mas chłopskich i robotniczych, oraz dostarczanie tym samym godziwej rozrywki stawia przed odpowiednimi instytucjami nowe zadanie — kształcenia kierowników świetlic, którzy po ukończeniu odpowiedniego kursu byliby w stanie podjąć się odpowiedzialnej pracy. Akcją szkolenia kierowników zajmują się Urzędy Informacji i Propagandy. Owocne wyniki pracy w tym kierunku osiąga Wojew. Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, gdzie w dniu 15 bm, nastąpiło otwarcie V-go z kolei kursu świetlicowego.

Do kandydatów, którzy zebrali się w sali wykładowej kursu, przy ul. Dąbrowskiego 77 przemówił ob. Tulibacki, naczelnik Wydziału Polit.-Wychow. przy Urzędzie, witając zebranych gości. Mówca podkreślił zmiany zaszłe na międzynarodowej arenie politycznej oraz wskazał na konieczność pracy człowieka nad sobą. Po części oficjalnej 60 kursistów przystąpiło do normalnych zajęć.

Po ukończeniu kursu zajmą oni stanowiska w świetlicach fabrycznych i ośrodkach pracy.

Warszawa symbolem bohaterstwa narodowego

W dniu 17 bm. minął rok od chwili wyzwolenia Warszawy. Dla uczczenia pamiętnej rocznicy odbyła się wczoraj uroczysta akademia w wypełnionej po brzegi publicznością poznańską auli uniwersyteckiej.

Po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego przez orkiestrę wojskową zabrał głos przedstawiciel Komisji Porozum. Zw. Młodz. ob. St. Konopiński, który w swoim przemówieniu zobrazował udział młodzieży polskiej w długiej, nieugiętej walce z hitlerowskim okupantem. W powstaniu warszawskim, — powiedział mówca — które pochłonęło tysiące ofiar spośród narodu polskiego, młodzież polska złożyła największą chyba hekatombę krwi na ołtarzu Ojczyzny. Począwszy od oblężenia Warszawy w 1939 r. aż do chwili jej wyzwolenia stolica nasza centralizowała wszystkie nici ruchu konspiracyjnego na terenie kraju. W jej murach skupiało się ognisko niepodległej myśli polskiej, której jedynym, jasno wytyczonym celem była — walka o niepodległość. Podczas gdy mieszkańcy Warszawy przygotowywali się gorączkowo do zbrojnego wystąpienia przeciw Niemcom, od wschodu uderzyła pierwsza armia polska a wraz z nią wojska radzieckie. Przedwczesny wybuch powstania warszawskiego uniemożliwił przeprowadzenie takiej operacji strategicznej, która by wróciła nam Warszawę całą i niezniszczoną. Potrzeba było kilka miesięcy czasu, by Wojsko Polskie po uzupełnieniu sił, w wyniku potężnej ofensywy zatknęło wreszcie sztandar na gruzach stolicy. Udział młodzieży w walkach konspiracyjnych oraz trud żołnierza polskiego i radzieckiego — wróciły warszawiakom ukochane miasto. W pierwszą rocznicę oswobodzenia Warszawy młodzież polska składała przyrzeczenie, że tak jak w walce orężnej nie szczędziła zdrowia i życia tak i teraz wytęży wszystkie siły, by przyczynić się do jak najszybszej odbudowy Ojczyzny.

Z kolei przemówił z ramienia Wojska Polskiego kpt. Rubeńczyk. Mówca przedstawił w skrócie najtragiczniejsze momenty naszej historii narodowej ostatnich czasów, której dramatycznym epilogiem było pamiętne powstanie warszawskie. Bohaterstwo i waleczność tysięcy młodych Polaków wykorzystane zostały dla ciasnych osobistych celów politycznych jego przywódców, a wynikiem tej tragedii było morze przelanej krwi i zniszczenie stolicy. Przywódcy powstania nie potrafili zrozumieć, że dla dobra sprawy polskiej potrzebna jest współpraca z narodem radzieckim. Warszawa i cały kraj wyzwolone zostały przez bohaterską Armię Czerwoną, która razem z Wojskiem Polskim w pamiętnej ofensywie styczniowej zadała militaryzmowi niemieckiemu cios śmiertelny. Naród polski nigdy nie zapomni tej ofiary krwi jaką żołnierz radziecki oddał dla całkowitego wyzwolenia naszego kraju. Są jednak dzisiaj ludzie, którzy chcieliby rozbić przyjaźń polsko-radziecką dla własnych materialnych celów; usiłowania kapitalistów i obszarników nie zdołają jednak zmienić obrazu dzisiejszej rzeczywistości. Nasze warunki gospodarcze nie są jeszcze idealne, ale z dnia na dzień sytuacja się poprawia. Warunkiem szybkiego i ostatecznego ustabilizowania się życia ekonomicznego jest rzetelna, uczciwa praca całego społeczeństwa polskiego. Kpt. Rubeńczyk zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Rządu Jedności Narodowej, Wojska Polskiego oraz przyjaźni polsko-radzieckiej.

Część artystyczną akademii wypełniły produkcje orkiestry D. O. W. pod batutą por. Wojnowskiego, chórów męskiego i chłopięcego gimn. K. Marcinkowskiego pod dyrekcją prof. Broniewskiego, występ solisty Stuligrosza oraz deklamacje w wykonaniu uczniów gimnazjalnych.

Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Warszawianki". (m)

Ze srebrnego ekranu

„Szary lord"

Nowy rok kalendarzowy zaczął się pod pomyślnymi auspicjami dla dziesiątej Muzy na ekranach poznańskich. Po takich filmach jak „Studentka", czy też kontrastowe w ujęciu „Cztery serca" — które odbiegały korzystnie znacznie tematyką i reżyserią od poprzednio oglądanych obrazów, ujrzeliśmy na ekranach kina „Bałtyk" i „Wolność" nowy film produkcji angielskiej, wyświetlany po raz pierwszy w Polsce pt. „Szary lord". Jest to jeden z tej serii filmów, jakie otrzymaliśmy w ramach umowy polsko-angielskiej z Wielkiej Brytanii, podobnie jak i „Srebrną flotę", którą z olbrzymim powodzeniem wyświetla się od nowego roku w Krakowie. Filmy te stanowią dla nas po tak długiej abstynencji swego rodzaju atrakcję. „Szary lord" nie nawiązuje jeszcze tak silnie do aktualnych przeżyć wojennych jak „Srebrna flota" (budowa niemieckich łodzi podwodnych w Holandii), niemniej jednak potrąca o niedawne przeżycia w swej ekspozycji i epilogu, gdy pada tak znane nam słowo jak Dunkierka a na ekranie widzimy mundury czynnej służby męskiej i kobiecej armii brytyjskiej.

„Szary lord" przedstawia — w mistrzowskiej reżyserii Arlina — dzieje medalionu rodziny Rohanów, medalionu — będącego niegdyś własnością dostojnej lady Klaryssy Rohan — a sprzedanym w czasie ostatniej wojny na jednej z licytacyj. Kompozycja ramowa filmu przypomina w realizacji pomysłu znane filmy francuskie reżyserii Sacha Guitry (np. „Romans szulera", „Perły korony" „Pola Elizejskie"). Zróżnicowanie typów i charakterów świetne tak w rolach męskich jak i kobiecych a wyczucie atmosfery epoki i artystyczna forma dialogu podkreślona dobrą ilustracją muzyczną w kulminacyjnych punktach akcji — składają się na duże walory „Szarego lorda". Akcja ogniskuje się właściwie wokół czterech głównych postaci: lirycznej, złotowłosej Klaryssy w ujęciu Phyllis Calvert i jej „przyjaciółki" — brunetki, demonicznej aktorki Hester w ujęciu Margaret Lockwood. Rolę rywali — kontrastowych typów, odtwarzają doskonały w roli tytułowej (lorda Rohana) — James Mason oraz przystojny amant w roli Piotra Rokeby — Stewart Granger. Są to wszystko nazwiska nowe, prezentujące typ aktorów wysokiej klasy. Naładowanie emocjalne tego filmowego dramatu życiowego jest nader intensywne, przeprowadzenie intrygi wielce wyrafinowane — niemniej jednak w reakcjach psychologicznych konsekwentne. Przedstawienie nam starcia się dwóch światopoglądów: konserwatywnego i postępowego pod różnymi kątami widzenia stanowi uboczny, choć zasadniczy w ogólnej koncepcji, wydźwięk głównej idei filmu oraz kardynalnych przemian, jakie w toku tragicznej akcji w duszach bohaterów narastają i ostatecznie się dokonują.

W nadprogramie interesujący reportaż z pracy Wojskowych Warsztatów Samochodowych pt. „Poklosie wojny". T. S-ki

W Poznaniu powstanie konsulat radziecki

Od kilku dni bawi w naszym mieście b. sekretarz ambasady radzieckiej w Warszawie — Fupicyn w towarzystwie wicekonsula Michajłowa. Obaj goście złożyli wizyty u ob. Wojewody, Wicewojewody i Prezydenta Miasta.

Celem przybycia gości do Poznania jest utworzenie konsulatu rosyjskiego, przy czym do czasu mianowania konsula placówką konsularną miałby kierować wicekonsul Michajłowicz.

Nowe konkursy radiowe

W tych dniach ogłosiło Polskie Radio w Poznaniu konkurs na najlepszego wykonawcę piosenek. Kandydaci staną w lutym przed komisją konkursową która po przeprowadzeniu odpowiedniej oceny przedstawi ich radiosłuchaczom w specjalnej audycji konkursowej. Zwycięzców zakontraktuje Poznańska Wytwórnia Płyt Gramofonowych.

Drugi konkurs dotyczy skomponowania najlepszej piosenki (tango, foxtrot, walc itp.). Utwory należy przesłać w dużej kopercie, w której winien się znajdować utwór zaopatrzony w godło oraz mała koperta z tym samym godłem, a zawierająca imię, nazwisko i dokładny adres kompozytora (względnie autora tekstu). Najlepsze kompozycje zostaną przedstawione radiosłuchaczom do oceny a najlepsze piosenki utrwalone zostaną na płytach.

Termin zgłoszeń w pierwszym konkursie upływa z dniem 31 bm., a kandydatów przyjmuje P. R. w Poznaniu ul. Berwińskiego 5, w Dziale Muzycznym, codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 10—12-tej. Ważne są pisemne zgłoszenia. Termin drugiego konkursu upływa 16 lutego, a utwory można nadsyłać pod tym samym adresem.

Miejsca postoju dorożek konnych

(c) Przed kilkoma miesiącami pisaliśmy w „Głosie Wielkopolskim" o pojawieniu się na ulicach dorożek konnych, co społeczeństwo przyjęło z zadowoleniem. W bieżącym tygodniu, wobec powiększenia się liczby kursujących dorożek, ustalono stałe miejsca postoju, oznaczając je tablicami, na których wyszczególniona jest liczba uprawnionych do postoju pojazdów.

Dorożki konne zostały uruchomione w liczbie 82, sięgając tym samym stanu przedwojennego. Poza tym mamy uruchomione 4 motorowery czyli tzw. ryksze. Dwie trzecie liczby dorożek kursują w dzień, jedna trzecia w nocy aż do rana.

Przed wojną Poznań posiadał 150 dorożek samochodowych, których uruchomienie nie jest możliwe w obecnych warunkach, a nie ma też widoków na uruchomienie większej ilości dorożek konnych.

Przystanki dla poszczególnych dorożek wyznaczono: przy pl. Wolności (obok Muzeum Narodowego) — 10 dorożek; na Starym Rynku — 6 dorożek; przy ul. Podgórnej (narożnik pl. Hoovera) — 6 dorożek; ul. Franciszka Ratajczaka (róg ul. Walki Młodych) — 6 dorożek; ul. Walki Młodych (naprzeciw Hotelu „Continental") — 6 dorożek; ul. Seweryna Mielżyńskiego (obok Hotelu „Monopol") — 6 dorożek; ul. Berwińskiego (naprzeciw Parku Wilsona) — 6 dorożek; ul. Patrona Jackowskiego (róg Polnej) — 6 dorożek; Dworzec Główny — 10 dorożek; Dworzec Zachodni — 6 dorożek.

Ilu Niemców zrehabilitowano?

(c) Do Sądu Grodzkiego w Poznaniu wpłynęło do dnia 16 bm. 2.425 wniosków rehabilitacyjnych, a do dnia 10 bm. załatwiono definitywnie 428 spraw, rehabilitując 170 osób. W 56 wypadkach odrzucono wnioski o rehabilitację, a w wielu innych sprawy odroczono lub umorzono. W szeregu wypadków wytoczono sprawy karne, gdyż stwierdzono wrogie postępowanie petentów wobec Polaków.

Wśród niezrehabilitowanych, znanych na terenie m. Poznania, znajdują się: Marta J. Wojtkiewicz — żona drogerzysty, Marta Otmianowska — właścicielka f-my „Ceremoniał". Małgorzata Szuwart — żona dentysty, Prante — zegarmistrz i Róża Esterreich — nauczycielka konserwatorium. Zrehabilitowano natomiast dra St. Kunickiego, Brencza — właściciela kawiarni, żonę gen. Raszewskiego, inż. Chrystmanna, St. Schuberta — kupca bławatnego i Martę Peppinghausen — nauczycielkę śpiewu. W niektórych wypadkach prokurator wniósł zażalenie i dlatego wyroki sądu są nieprawomocne.

W najbliższych dniach, bo 21 bm. stanie przed Sądem Grodzkim rodzina kupca Deierlinga, a 30 bm. żona adwokata Grybskiego. Nie ustalono jeszcze terminu rozprawy gen. Hausera i jego żony.

Stworzenie komisji doradczej przy Urzędzie Zatrudnienia

W ub. wtorek w obecności przedstawicieli instytucyj rządowych, samorządowych, partyj politycznych, Ubezpieczalni Społ., Izby Rolniczej i Okręgowej Komisji Zw. Zaw., odbyła się w Urzędzie Zatrudnienia konferencja, w celu utworzenia Komisji Doradczej Urzędu (w myśl dekretu z dn. 2. 8. 45 o Urzędach Zatrudnienia). Posiedzenie zagaił ob. Małygin, naczelnik U. Z., określając plan działania komisji, która będzie pracowała nad opanowaniem rynku pracy w naszym województwie. Ponadto referent stwierdził, że komisja będzie wpływała na pracodawców przez Rady Zakładowe i komórki partyjne w tym kierunku, aby Urząd Zatrudnienia był zawiadomiony o wolnych miejscach pracy.

Z kolei ukonstytuowało się prezydium Komisji, której przewodniczącym został ob. Pięknieński. Dalsze miejsca zajęli: ob. Małygin i ob. Głaziński. Po omówieniu spraw dotyczących zapotrzebowania pracowników w rolnictwie i ustaleniu terminu pierwszego zebrania komisji na dzień 20 lutego, godz. 15-tą — zamknięto obrady.

Sól na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że dla ludności bezrolnej m. Poznania wydawana będzie na karty styczniowe sól w ilości: kat. I — 400 g na odcinek 30 różne; kat. II — 100 g na odcinek 25 różne i kat. I R. — 300 g na odcinek 23 różne.

Kupcom nie wolno wydawać soli na karty Kuratorium Szkolnego.

Przydział odzieży z UNRRY

Wydział Pracy i Opieki Społecznej stoł. m. Poznania zawiadamia, że przydział odzieży z transportów UNRRY dla osób o nazwiskach rozpoczynających się na litery od A—F oraz na literę S, których wnioski zostały już rozpatrzone odbywa się w punkcie rozdzielczym przy ul. Dominikańskiej 18.

Zbiórka uliczna

(c) W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz „Pomocy zimowej" dla najbiedniejszych m. Poznania. Należy przypuszczać, że społeczeństwo wykaże daleko idącą ofiarność, jak to miało miejsce w poprzednich zbiórkach i każdy da, co może. Pamiętajmy, że jeżeli nam jest nieraz źle, to są tacy, którym jest o wiele gorzej, którzy potrzebują wydatnej pomocy społeczeństwa, gdyż nie mają możności zaspokojenia swoich najpilniejszych potrzeb.

Zbiórkę przeprowadza Miejski Komitet Opieki Społecznej, wespół z pracownikami firmy „Pebeco", „Centra", St Marecki i Zakładów Siły, Światła i Wody.

Nadmienić wypada, że akcją pomocy zimowej zajmuje się wyłącznie MKOS a nie Opieka Społeczna Zarządu Miejskiego, która pokrywa potrzeby z budżetu państwowego. MKOS korzysta tylko z dobrowolnych składek społeczeństwa, dysponując nimi w razie potrzeby.

Wszelkie wpłaty należy zatem przekazywać do MKOS'u przy ul. Chełmońskiego 2 lub na konto PKO V. 123, PKO V. 220, KKO pow. poznańskiego 35 i KKO miasta P. 1220, a nie do Miejskiego Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, przy ul. Kantaka 2/5.

Piątek, dnia 18 stycznia 1946 roku

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś — teat. nieczynny; jutro, godz. 18-ta — „Straszny dwór" (premiera).

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pan Jowialski".

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz 18-ta — „Pensjonat we dworze".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Hajduczek".

Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Zemsta Heroda".

Wystawa Fotografii Artystycznej i Gwiazdkowa Wystawa Sztuk Plastycznych — w gmachu Muzeum Wielkopolskiego w godz. od 10 do 14-tej.

„Kukułka": kawiarnia „As", plac Wolności 4, nowy program pt. „Co to będzie?" Początek o godz. 18-ta.

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Cztery serca" „Bałtyk": godz. 15, 17 i 19-ta — Szary lord". „Wolność": godz. 14, 16 i 18-ta — „Szary lord". „Jedność": godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani minister tańczy". „Warta": godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy".

Zarząd miejski Związku Walki Młodych

urządza w niedzielę, 20 bm., o godz. 17-tej w sali stołówki firmy H. Cegielski przy ul. Daszyńskiego 137 — rewię. W programie popisy wszystkich poznańskich Kół Związku. Bilety w cenie 15 zł (na wszystkie miejsca) nabywać można w Zarządzie Miejskim Z. W. M. przy al. Czerwonej Armii 1, w godz. od 9-tej do 17-tej.

„Straszny Dwór" w Teatrze Wielkim

Jutro, 19 bm., odbędzie się premiera „Strasznego dworu", którą zainauguruje Teatr Wielki sezon operowy 1946 r. W głównych rolach wystąpią: p. p. Korff-Kawecka, Szabrańska, Janowska-Kopczyńska, Wołłski, Sauk, Urbanowicz, Kowalski, Kozak i Prząda. Reżyseria Karola Urbanowicza, inscenizacja plastyczna Zygmunta Szpingiera, balet układu baletmistrza Miszczyka. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie po raz pierwszy po sześciu latach dyrektor dr Zygmunt Latoszewski.

Program audycyj radiowych na dzień 19 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Sola wiolonczelowe; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 „Naokoło świata" (II audycja); 15.40 Kącik przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Z. W. M.; 17.00 Polska muzyka fortepianowa w wykonaniu Marii Mirskiej; 17.15 Program z W-wy; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Pomoc zimowa"; 20.00 Kalejdoskop muzyczny z udziałem Anieli Majorkówny (śpiew), Romana Czarneckiego (wiolonczela) i Mariana Obsta (fortepian); 20.45 „Bolesław Dembiński — kompozytor poznański", wygłosi Hilary Majkowski; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Zdzisława Jahnkego, akompaniuje Hieronim Szperka; 21.45 Arie i pieśni w wykonaniu Stanisława Roya; 22.00 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Przed premierą „Strasznego Dworu"

Dziś o godz. 16.45 mówi w Poznańskim Radio dr Jerzy Młodziejowski na temat „Strasznego dworu".

Zebrania w dniu 19 stycznia

Zw. Zaw. Muzyków, sekcja dyrygentów, solistów, instrumentalistów i sekcja pedagogów — godz. 16-tej w stołówce wojewódzkiej, plac Kolegiacki 17.

Ostrzeżenie

Doszło do wiadomości Izby Skarbowej, że na terenie miasta Poznania niepowołani osobnicy dokonują kontroli poszczególnych lokali restauracyjnych i podając się za urzędników kontroli skarbowej wzgl. ochrony skarbowej, wyłudzają nieraz większe sumy pieniężne.

Podając powyższe do wiadomości, Izba Skarbowa ostrzega zainteresowanych przed tego rodzaju przestępcami.

W razie pojawienia się takich osobników należy bezzwłocznie powiadomić właściwe organa bezpieczeństwa wzgl. Inspektorat Ochrony Skarbowej w Poznaniu, ul. Batorego nr 3, III p. Nadmienia się, że od urzędników skarbowych kontrolujących przedsiębiorstwa należy zawsze żądać okazania dokumentów służbowych.

KOMUNIKATY

Dodatkowe wykazy nazwisk osób wpisanych na niemiecką listę narodową grupy III i IV, które złożyły deklaracje wierności Narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu zostały umieszczone na budynkach Sądu Grodzkiego przy ul. Młyńskiej 1 oraz Zarządu Miejskiego przy ul. Matejki 48/49 (narożnik Wyspiańskiego) wraz z wezwaniem do zgłaszania zarzutów. Równocześnie przystąpiono do rozplakatowania wspomnianych wykazów na słupach i tablicach ogłoszeniowych.

PCK poszukuje osób, które mogłyby udzielić informacyj o: 1. ob. Piotrowskim Konstantym i ob. Piotrowskiej Helenie z Wilna, ul. Kalwaryjska 132; 2. ob. Frąckiewiczu Wacławie, zamieszkałym przed powstaniem Warszawa, Senatorska 32, Schronisko dla wysiedlonych, a który 7 sierpnia 1944 r. wyprowadzony został przez Niemców. Od tego czasu brak o nim wiadomości; 3. o dr. Sadlaczku-Komorowskim Ludomirze, jego żonie i córce Krystynie, zamieszkałych w 1943 w Stojanowie koło Stanisławowa, przedtem we Lwowie.

Poszukiwany jest również ob. Tarasewicz Wacław, który ma list od brata Franciszka z Krakowa. Ob. Wysocka Wanda, która w lecie 1945 r. pełniła służbę wojskową i poszukiwała swych córek ob. Wysockiej Alicji i Marii z Lublina.

Informacje do PCK Poznań, pl. Asnyka 5.

Kotlińska Klara, lat 15, zamieszkała w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 86, m. 8, oddaliła się z domu w dniu 15. 10. 1945 i dotąd nie wróciła. Kto wiedziałby o miejscu pobytu dziewczynki, lub mógł podać szczegóły potrzebne do jej odnalezienia, proszony jest o natychmiastowe uwiadomienie o tym P. C. K. Poznań, pl. Asnyka 5.

Departament Lotnictwa Cywilnego Ośrodek Lotniczy w Poznaniu zawiadamia, że wręczenie dyplomów ukończenia kursu teoretycznego pilotażu szybowcowego i praktycznego pilotażu szybowcowego nastąpi dnia 19 bm. w auli Uniwersytetu Poznańskiego przy Wałach Wazów, o godz. 16-tej.

Departament Lotnictwa Cywilnego Ośrodek Lotniczy w Poznaniu zawiadamia, że w dniu 1 lutego br. rozpocznie się kurs teoretyczny pilotażu silnikowego.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela wszelkich wyjaśnień Oddział wyszkolenia Ośrodka Lotniczego, Wały Jana III 12 m. 12.

Związek Polskich Artystów Plastyków podaje do wiadomości, że wystawa sztuk plastycznych w Muzeum Wielkopolskim zostaje przedłużona do dnia 20 bm. włącznie. Można ją zwiedzać w godz. od 10-tej do 14-tej.

Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że zaświadczenia o przynależności do Z. P. A. P. wystawione z datą przed dniem 17. 11. 1945 r. zostały unieważnione.

Ważne natomiast są zaświadczenia wydane z datą po dniu 17. 11. 1945 r.

Klub Sportowy Pracowników Zarządu Miejskiego w Poznaniu otwiera z dniem 18 stycznia 1946 r. własną ślizgawkę przy Wałach Królowej Jadwigi przed Stadionem miejskim. Wstęp dla dorosłych 5.— zł, dla młodzieży do lat 14-stu 3.— zł. Bufet na miejscu. Lodowisko wieczorem oświetlone reflektorami.

Zarząd Wojew. Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet podaje do wiadomości, że zebranie organizacyjne Koła Śródmieście odbędzie się dzisiaj o godz. 16.30 w lokalu Zarządu przy ul. Matejki 49.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. M. M. — Stanowisko Obywatelki jest słuszne, ale ustawa opiewa od roku 1939 i żadnych zmian nie wprowadzono. O opłatach czynszu będziemy jeszcze pisali.

Odbudowa Poznania

— W szybkim tempie postępują prace nad odbudową gmachu mieszczącego biura Banku Społem, przy moście Uniwersyteckim (dawn. Reifeisen). Do dyspozycji banku oddano już parterowe pomieszczenia, w których dokonano poważnych remontów. Pokryto również dachówką całą powierzchnię dachu, celem ochrony wnętrza budynku przed opadami atmosferycznymi. W toku są prace nad odbudową górnych lokali, gdzie przeprowadza się tynkowanie zniszczonych pokoi, a wkrótce nastąpi wstawienie okien. Prace nad odbudową przeprowadza f-ma „Żelbet", a kieruje nimi inż. T. Michalak. Budynek pomieści w sobie nie tylko biura Banku Społem, ale również biura Okręgu Poznańskiego Oddziału Transportowego oraz Związku Rewizyjnego.

— Systematycznie usuwa się gruz z wypalonych domów przy pl. Wolności 7, 8 i 9. Dom pod nr 8/9 został już pokryty dachem, a wewnątrz budynku przeprowadza się prace murarskie, reperując chwilowo uszkodzone stropy piętrowe.

— Całkowicie usunięto już gruz po wypalonych domach przy ul. Marsz. Focha 55, 57 oraz przy ul. Strusia 1. W miejsce usuniętych domów wybudowane zostaną parterowe pomieszczenia dla 10-ciu sklepów.

— Budynek przy ul. Marsz. Focha 58 pokryto dachem w celu zabezpieczenia przed działaniami atmosferycznymi, a równocześnie wyreperowano niektóre ściany. Prace odbudowy skierowane są głównie na lokale parterowe, w których wyremontowano i otwarto już dwa składy. Podobne prace dają się zaobserwować w budynkach pod nr. 60 i 62, gdzie usunięto już gruz i odrestaurowano parterowe kondygnacje. (w)

Dnia 16 stycznia 1946 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany tatusiek, brat, zięć, szwagier i stryjek śp.

mgr Tadeusz Teski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm., o godz. 14-tej z domu żałoby w Rawiczu.

W imieniu stroskanej rodziny

żona z córkami

Rawicz.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. 1852

---

†

Dnia 15 stycznia 1946 r. zmarła nagle, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa córka, nasza najukochańsza siostra i ciocia, śp.

Zofia Hejnowicz

nauczycielka szkoły powszechnej w Bninie

Msza św. z wigiliami odprawiona zostanie przy zwłokach dziś, w piątek, o godzinie 9-tej w kościele parafialnym w Bninie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 stycznia br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni

1851 **ojciec, siostra, bracia i rodzina**

---

†

Dnia 15 stycznia 1946 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy nie zapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

dr Franciszek Bereźniak

były major W. P.
emeryt. naczelnik Wydz. Rachunkowego Dyr. P. i T. w Poznaniu

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 stycznia br., o godzinie 9-tej z domu żałoby w Zielątkowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

1703 **rodzina**

Dnia 16 stycznia 1946 r zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek, teść i szwagier, śp.

Aleksander Markwitz

przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 stycznia br., o godzinie 10-tej w Brennie, powiat Leszno.

Żona, córki, syn, wnuki, zięć, synowa i rodzina

Wijewo. Kaszczor, Poznań, Buk, Wolsztyn 1824

---

†

Doszła nas wieść bolesna, iż w pierwszych dniach września 1939 roku złożył życie swoje w ofierze dla umiłowanej Ojczyzny mój nade wszystko ukochany mąż, nasz najtroskliwszy, niezapomniany tatuś, śp.

Piotr Kończal

Msza św. pogrzebowa za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w poniedziałek, 21 stycznia 1946, o godz. 9-tej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, po czym nastąpi poświęcenie odnalezionej mogiły i złożenie wieńców.

W żalu nieutulona
żona z dziećmi.

Poznań, dnia 17 stycznia 1946 r. 1718

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47 1530

MOULIN ROUGE

POZNAŃ, Kantaka 8/9, tel. 39-26.
RESTAURACJA — DANCING
Stałe występy artystyczne

Od 15 stycznia gościnne występy
Stanisławy Selmównej
najlepszej polskiej tancerki klasycznej
oraz
Eugeniusza Śniadeckiego
Asa sztuki żonglerskiej

Lokal otwarty codziennie do godz. 5 rano
1833

---

†

Z głębokim żalem przyjęliśmy smutną wiadomość o śmierci członków naszych, śp.

prow. apt.

Edmunda Szykory

kierownika apteki w Tuliszkowie,
zmarłego dnia 5. 1. 1946 r.

oraz

mgra farm.

Tadeusza Teskiego

właściciela apteki w Rawiczu,
zmarłego dnia 16. 1. 1946 r.

Nazwiska tych kolegów zawodowych zostały umieszczone w księdze zasłużonych pracowników w służbie zdrowia publicznego.

Okręgowa Izba Aptekarska w Poznaniu

1845

---

†

W dniu 15 stycznia 1946 r. zmarł po ciężkiej chorobie, śp.

Marian Lesicki

starszy technik

W zmarłym straciliśmy wybitnego fachowca, ofiarnego pracownika i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 stycznia br., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, ul. Ks. Skorupki.

Kierownictwo i pracownicy Rej. Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Poznaniu. 1850

---

†

W trzecią bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego syna, śp.

Franciszka Koniecznego

który wierny do ostatka Bogu i Ojczyźnie zginął śmiercią męczeńską w Mauthausen, odprawione zostaną

msze św.

za spokój duszy Jego w niedzielę, 20 stycznia br., o godz. 9-tej i w poniedziałek, 21 stycznia br., o godz. 8-mej w kościele parafialnym Chrystusa Odkupiciela na Osiedlu Warszawskim.

O czym zawiadamiają wszystkich życzliwych Jego pamięci

w głębokim żalu
1741 **rodzice.**

KUPUJEMY stale większe ilości

żyta, pszenicy, jęczmienia, mięsa, żywca wołowego i wieprzowego

k133 oraz wszelkiego innego rodzaju artykuły żywnościowe.

Oferty kierować do **Wydziału Handlowego Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego, Katowice, ul. Warszawska 7.**

Unieważnia się dokumenty samochodu osobowego marki D. K. W. nr rejestracyjny A 56 899 wystawione przez Państwowy Urząd Samochodowy w Warszawie. Samochód jest własnością Ministerstwa Przemysłu Centrali Produktów Naftowych Oddział w Poznaniu.

Ministerstwo Przemysłu
Centrala Produktów Naftowych
Oddział w Poznaniu

k156

---

2 techników drogowych, księgowego i 2 kierowców do walców parowych

zatrudni od zaraz **Powiatowy Zarząd Drogowy w Ostrowie Wlkp.** Wynagrodzenie według umowy. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Powiatowego Zarządu Drogowego w Ostrowie Wlkp., ulica Wrocławska 28. k 164

UKAZAŁ SIĘ W SPRZEDAŻY

W treści zeszytu m. in.:
„Osiągnięcia Lotnictwa Polskiego w 1945 r."
Reportaż z pariamentu szybownictwa:
„Konferencja w Grunowie"
„Nowe samoloty angielskie i amerykańskie: B. A. C. „Truten"; „Miles Magister"; „Tipsy"; „Parsival Proctor" —"
„Zbliżamy się do szybkości dźwięku!"
„Samoloty o napędzie reakcyjnym"
„Samoloty z mleka i bakelitu" k 168
Nowe tworzywa lotnicze.
Coraz szybciej! Coraz wyżej! Nowości lotnicze — 44 ilustracje.

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, Fort Mokotów, Maratońska 4

Rutynowany

Księgowy - bilansista

potrzebny od zaraz

Przędzalnia Włosia i Roszarnia Lnu w Rawiczu

k 169

Poszukujemy od zaraz

zdolnych sprzedawców

maszyn i narzędzi rolniczych

Oferty „Głos Wielkopolski" nr k 172

k 172

Pieniądz

400 tysięcy posiadam. Oczekuję korzystnej, uczciwej propozycji. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1550.

Dragi na rusztowania, drzewo opałowe wagonowo

sprzedam

Oferty składać „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.215

1523

Kocioł płomienicowy

o powierzchni ogrzewalnej 60—100 m² na 12 do 15 atmosfer kupi natychmiast

Garbarnia „GRANIT", GNIEZNO

Wyczerpujące oferty kierować pod adresem tejże firmy. k 166

NAUKA JAZDY

motocyklowa — samochodowa
Prawa jazdy amatorskie i zawodowe
Informacje i zapisy każdego dnia w biurze

„AUTO STER"

613 Poznań, ul. Mickiewicza 36

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE

P. Chmielewski

POZNAŃ, SZAMARZEWSKIEGO oraz Dąbrowskiego 15

1641

RESTAURACJA i KAWIARNIA „PARK WILSONA"

ul. Marszałka Focha 40. Tel. 54-68

w sobotę, dnia 19. 1. 1946 r.
odbędzie się

Wieczorek Towarzyski

z występami znanych artystów:
Sylwester Wesołowski — Humorysta i wirtuoz na ustnych harmonijkach
Leopold Grzegorzewski — tenor
Ewa Mańczakowa — sopran 1759
Dancing od godz. 17-tej do 5-tej rano

Zapraszamy na Bal Karnawałowy, który odbędzie się w sobotę, dnia 26 stycznia 1946 r.

Obwieszczenie

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski" powołując się na dekret z dnia 15 grudnia 1945 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 308) przypomina niniejszym, że w myśl powołanego dekretu podlegają zgłoszeniu do dnia 15 stycznia 1946 r.:

1. **wytwórnie filmowe**
2. **aparatury do wyświetlania filmów z wyjątkiem aparatów amatorskich na wąską taśmę poniżej 35 mm szerokości,**
3. **surowce i półfabrykaty, służące do wyrobu taśmy filmowej,**
4. **taśmy filmowe naświetlone i nienaświetlone (filmy wszelkiej produkcji),**
5. **budynki i sale o przeważającym charakterze teatrów świetlnych.**

Niezgłoszenie w terminie powoduje kary aresztu do 12 miesięcy i grzywny, oraz konfiskatę majątku podlegającego zgłoszeniu.

Zgłoszenia przyjmuje Centralny Zarząd Kin Łódź, ul. Sienkiewicza 33 oraz Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu, ul. Słowackiego 59.

Z-ca Naczelnego Dyrektora Przeds. Państw. „Film Polski"
(—) W. Adamiecki

k157

Towarzystwo Czytelni Ludowych

Poznań, Armii Czerwonej 2, pokój 25,

KUPUJE antykwarycznie książki powieściowe i popularno-naukowe. 1658

ZESZYTY i brulony

oraz wszelkie artykuły biurowe i szkolne poleca

„TUR" Poznań, Wały Leszczyńskiego 11

1781

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Elektryzacji udziela Poznański Zakład Przyrodoleczniczy Poznań, al. Marcinkowskiego nr 20. 1278

Wolne posady

Potrzebni krawcy i krawcowe na pierwszorzędną damską pracę miarową. Wysokie wynagrodzenie. Mickiewicza 13, m. 5. 1314

Młodsza pomoc domowa, dobre warunki, potrzebna zaraz na Sołacz do gospodarstwa domowego 3-osobowego Of. „Głos Wielkopolski" nr 1373.

Czeladnik krawiecki potrzebny. Strusia 5, m. 6. 1492

Panienka do składu potrzebna, najchętniej z prowincji. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1455.

Czeladnicy szewscy na dobrą pracę damską mogą się zgłosić. Kazimierz Nowak, Dąbrowskiego 35/37. 1454

Cholewkarze i cholewkarki potrzebne. B. Kiona, Szczanieckiej 1, pracownia cholewek. 1502

Gorzelnia Karmin pow. Kościan, potrzebuje na czas kamp. 3-miesięcznej gorzelanego. Zgłoszenia do Maj. Chełkowo, pow. Kościan. k 146

Książkowy (a) do zaprowadzenia książkowości potrzebny. Zgłoszenia: Jan Jur, Zakład stolarski, Szczanieckiej 3. 1606

Stolarze budowlani i meblowi, robotnik do maszyn i chłopiec do posyłek potrzebni. Jan Jur, zakład stolarski, ul. Szczanieckiej 3. 1604

Uczeń do składu żelaza potrzebny. M. Matuszewski Nast., Poznań, Marsz. Focha nr 32. 1597

Panienka inteligentna, młodsza do dzieci. Koleccy, Matejki 54, II p. 1595

Biurelistka - maszynistka, pisząca biegle na maszynie od zaraz potrzebna do fabryki w Głównej. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 1583.

Bieliźniarki, siły fachowe na bieliznę męską, damską, przyjmie na dobrych warunkach Wytwórnia Bielizny, Poznań, Zamkowa 7a, II ptr. 1577

Krojczyni zawodowa tylko pierwszorzędna siła na męską i damską bieliznę potrzebna od zaraz. Warunki od umowy. Wytwórnia Bielizny Poznań, Zamkowa 7a, II ptr. 1576

Ekspedient do składu galanterii metalowej, radioodbiorników potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1572.

Młodsza biurowa pisaniem maszyną. Spokojna 19 m. 4, od 14—16-tej. 1656

Służąca potrzebna do Warszawy. Wynagrodzenie 1000 zł miesięcznie. Osiedle Warszawskie, ul. Konińska 21. 1555

Uczni przyjmę — Ślusarnia, Wierzbięcice 46, Korn. 1620

Uczeń złotniczy potrzebny. Półwiejska 37 m. 10. 1655

Retuszerka potrzebna — Fotograf, Poznań, Grunwaldzka 17. 1654

Potrzebna od zaraz dobra siła do wylewania pomadek. Wytwórnie cukiernicze, Piotra Wawrzyniaka 11. 1651

Potrzebna do pomocy domowej. Jarochowskiego 32 m. 9. 1635

Inteligentna panna potrzebna do księgarni. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1686.

Służąca z gotowaniem potrzebna od zaraz. Daszyńskiego 149 m. 6 (Górna Wilda). 1682

Poszukujemy wykwalifikowanego mechanika do obsługi ciągnika. Oferty do Spółdzielni „Traktorzysta", pl. Wolności 14, IV ptr. 1679

Poszukujemy wykwalifikowanej biuralistki księgowej. Of. do Spółdzielni „Traktorzysta", pl. Wolności 14, IV ptr. 1678

Druciarz potrzebny do odrutowania kamionek. W. Paetz, ul. Mostowa 11. 1673

Gospodyni do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna. Zgłoszenia: Wesołowska, Jarocin, Krakowska 7. 1671

Uczeń szewski może się zgłosić. Rychlewski, Mielżyńskiego 11. 1670

Dentystę z prawem prowadzenia zakładu samotnego poszukuje wdowa po dentyście w mieście powiatowym. Pomorze. Świetna egzystencja. Of. składać „Par" Poznań, Ratajczaka7, pod l. 267. 1668

Potrzebna samodzielna pracownica domowa lub do pomocy, uczciwa, czysta. Słowackiego 32 m. 6, 2—4 po poł. 1667

Dzielną ekspedientkę do sklepu rzeźnicko-wędliniarskiego oraz dwie wypomódki przyjmie K. Przybyła, Poznań, św. Marcin 24. Zgłoszenia w biurze od godz. 15—18-tej. 1696

Szuka posady

Panienka poszukuje posady w składzie kolonialnym lub drogeryjnym. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1458. 1458

Bufetowa-kelnerka, lat 19, i gospodyni-kucharka, lat 50, do majątku lub restauracji. Oferty pod „Bufetowa" PAP, Mielżyńskiego 8. k 154

Ogrodnik z 12-letnią praktyką z zakresu warzywnictwa oraz specjalista egzaminowany hodowca goździków szuka posady od 1. 1. 1946 lub później. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr k 148.

Wdowa w średnim wieku, bezdzietna, przyjmie samodzielną posadę w zastępstwie pani domu, zna krawiectwo, na wsi lub w mieście. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1588.

Księgowy rutynowany bilansista przyjmie jeszcze godzinowe prowadzenie ksiąg handlowych i prace bilansowe. Zgłoszenia: „Par", Ratajczaka 7, pod l.258. 1664

Znam każdą pracę na wsi i jestem z dzieckiem, szukam pracy tylko na wsi. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 1623.

Nauka

Wieczorowe Kursy Księgowości rozpoczynam 21-go. Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 1321

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami Piotr Pieprzycki. Maszyny biurowe. Poznań, al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 1030

Cennik ogłoszeń

Ogłoszenia zwyczajne na stronie 8-łamowej, każdy łam 33 mm szerokości, 1-łamowy mm lub jego miejsce 7,— zł

Ogłoszenia większe wśród drobnych na stronie 8-łamowej, każdy łam 33 mm szerokości, 1-łamowy mm lub jego miejsce ..... 12,— zł

Reklamy na stronie redakcyjnej, 4-łamowej, każdy łam 68 mm szeroki, 1-łamowy mm lub jego miejsce:
przy końcu tekstu redakcyjnego ..... 20,— zł
na stronie drugiej lub trzeciej ..... 25,— zł

Ogłoszenia o skomplikowanym i tabelarycznym zestawie 50% drożej.

Ogłoszenia drobne:
1 słowo tłustym drukiem ..... 10,— zł
każde dalsze słowo zwyczajnym drukiem ..... 5,— zł
(Najmniejsze ogłoszenie 50 — zł).
Poszukiwania zaginionych przez wojnę osób i poszukiwania posad: 1 słowo tłustym drukiem .... 6,— zł
każde dalsze słowo zwyczajnym drukiem ..... 3,— zł
(Najmniejsze ogłoszenie 30 — zł).

A, i, w, z, skróty, znaki, cyfry do 5 liczb, itd. — każde jedno słowo. Każde drobne ogłoszenie musi zawierać przynajmniej jedno słowo napisowe tłustym drukiem (nagłówek).

We wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje 60% dopłaty.

Ogłoszeń uwarunkowanych od zamieszczenia bezpłatnych notatek redakcyjnych, oraz z zastrzeżeniem miejsca, nie przyjmujemy.

Uzasadnione reklamacje uwzględniamy w terminie do 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Omyłki w druku, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje również te ogłoszenia, które zostały poprzednio zamówione, a nie były z góry zapłacone.

Aż do usunięcia obecnych trudności gospodarczych nie odpowiadamy za terminowy druk ogłoszeń.

Rabatów nie udzielamy. Wszystkie ogłoszenia są płatne przed wydrukowaniem

Szkoła tańców — stepowania baletmistrza Szczurka-Szczurkowej, Przecznica 3 m. 8. 1100

Szkoła tańców Szczurkówna-Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 888

Nauczyciela na fisharmonię poszukuję. Ogrodowa 6, m. 13. 1614

Francuzka udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów Zgłoszenia: Orzeszkowej 7, parter. 1582

Profesor uczy chemii, fizyki, matematyki. Kochanowskiego 9 m. 5. 1575

Sprzedaże

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej Głodowski, Wrocławska 6, hurt., detal. 599

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze. Kochanowicz Ska. Plac Wolności 13 (obok 3-go Maja). 16663

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 1031

Cement, wapno hydrauliczne wagonowo dostarcza szybko Zjednoczenie Fabryk Cementu, Poznań, Paderewskiego (dawn. Nowa) 1 m. 5. 1283

Materiały męskie, damskie, oraz bieliznę damską w najprzedniejszych gatunkach — Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 1284

Kalendarze kieszonkowe, ścienne, tablicowe, obrazki kolędowe poleca Wytwórnia Dewocjonalii Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. k 49

Hurt Galanterii J. Nowicka i Ska. św. Marcin 6, I ptr. 1141

Wełnę sprzedam okazyjnie, przędzoną białą. Jeżyce, Słowackiego 42, m. 4. 1411

Restauracja z salą dancingową i nowoczesnym urządzeniem w mieście powiatowym do sprzedania. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 1374.

Wieczne pióra reperuje szybko, fachowo. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 1407

Maszyny do pisania liczenia, powielacze, buchalteryjne. — Remonty. Wymiana czcionek na polskie W. Chrzanowski plac Wolności 2. 1403

Opaski gipsowe chirurgiczne, 10—12 cm szer., kilka tys. sztuk do oddania. Oferty z podaniem ceny do „Głosu Wielkopolskiego" nr 1437.

Parcelę na przedmieściu sprzedam okazyjnie. Ofertv „Głos Wielkopolski" nr 1498.

Piece przenośne, szamotowe (kaflowe), w partiach wagonowych poleca Ostrzeszowska Fabryka Kafli Tomasz Stasierski, Ostrzeszów Wlkp. k 147

Okazja. Sprzedam natychmiast parcelę Dębcu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1600.

Sprzedam opony 800×20, nowe, motocykl. Wyspiańskiego 14, m. 8. 1591

Wyprzedaż różnych guzików, także na tuziny. Ofertv „Głos Wielkopolski" nr 1590.

Skład towarem lub bez pierwszorzędne urządzenie, sprzedam. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 1584.

Lokal obszerny, wszelką branżę, Śródmieście, sprzedam. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 1583.

Wóz piekarski i 3-cal. Górczyn, Żwirowa 7. 1574

Sprzedam starter, III typ Boscha, 24 Volt. — Zgłoszenia: Wierzbięcice 30, m. 23. 1567

Samochód, tonówka, Ford, dobrym stanie. Kanałowa 18, m. 5. 1563

Samochód Adler, BMW pikollo, składnica z placem, zwrot kosztów. Dąbrowskiego 104, m. 1, 12—16. 1557

Futro sealowe okazyjnie sprzedam. Rzepeckiego 60, I ptr. 1552

Elektrokardiograf, maszynę do pisania walizkową, aparat fotograficzny Rolleiflex, lodówkę elektryczną kuchenną kupimy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1549.

Waliza, świńska skóra, regał sklepowy sprzedam. Jasna 10, m. 1. 1548

Męskie palto na watelinie, czarny płaszcz damski. Marcin 13, m. 19. 1547

Lampy karbidowe, masywne a lekkie, dostarcza tylko odsprzedawcom Fabryka Wyrobów Metalowych W. Grzelaszyk, Poznań, Dąbrowskiego 79. Prowincja za zaliczeniem. 1662

Bufet nowoczesny, szafa do rzeczy, kuchnia nowoczesna, stoły okrągłe, stolik do kart, machoniowy (antyk) sprzeda. Stolarnia, Rybaki 5. 1618

Regał i stół składowy sprzedam. Tarczowa 1a, m. 1. 1619

Maszynę „Singera" sprzedam tanio. Skarbowa 16, m. 4. II ptr., w podwórzu. 1629

Wyroby stalowe, brzytwy nożyczki, scyzoryki, nakrycia stołowe, latarki kieszonkowe, baterie, żarówki itp. kupuje — sprzedaje St. Karge i W. Lijewski, Wrocławska 28/29, tel. 39-67. 1660

Maszyny pończosznicze render i stópkowa 156 igieł sprzedam — zapoznam z zasadami pracy. Mostowa 29, m. 11. 1652

Futro Breitschwanz sprzedam. Podgórna 6, m. 9. 1647

Skład fryzjerski tanio, powód choroba. Stroma 27, m. 1. 1646

Futro damskie okazyjnie sprzedam. Gajowe 4, m. 10. 1645

Domek, parcelę, 600 m² sprzedam korzystnie zaraz. Mettler, Jeżycka 46a, m. 9. 1644

Sprzedam okazyjnie patefon adapter na prąd. Wiadomość: Poznań, Siemiradzkiego 10, telefon 68-12 1643

Sprzedam lokal, nadający się na każdą branżę, względnie drogerię. Wiadomość: Poznań, ul. Siemiradzkiego 10, m. 2, tel. 68-12. 1642

Gramofon szafkowy sprzedam. Marsz. Focha 63, m. 29. -1640

Pianino, aparat fotograficzny, nowy płaszcz wojskowy, tanio. Kraszewskiego 9, m. 7. 1638

Pies, rasa wilk, na sprzedaż. Strzelecka 29, m. 22. 1636

Wózek 2-kołowy, mocny, i dobrą maszynę walizkową, tanio sprzedam. Traugutta 30, m. 4. 1633

Piece kotliny przenośne dostarcza tanio wykonuje wszelkie prace zduńskie fachowo po cenach przystępnych. Traugutta 30, m. 4. 1632

Transportowa kuchnia w ramie, Żabikowo, Traugutta 7. 1629

Wilczki rasowe rodowodem sprzedam. Wojciecha 7. 1630

Wizytowe spodnie pasy, jak nowe Pracownia krawiecka Owczarzak, Małeckiego 34. 1693

Sprzedam różne meble, krzesła, stoły, szafy, łóżka itp. Kolejowa 7, m. 11. 1692

Willa, pięknie położona przy lesie w Puszczykówku, na sprzedaż Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1689.

Do sprzedania: 2 odkurzacze Elektrolux, 3 chodniki (duże), 2 pary sanek. Kochanowskiego 8, m. 7. 1688

Radio zmienny, zegar elektryczny, maszyna rżniecia kości. Fabryczna 1, m. 3. 1695

Kupna

Bielskie materiały, podszewki zakup — sprzedaż. Biawaty — Cyraniak Dąbrowskiego 47, Rynek Jeżycki 1189

Książki kupuje księgarnia Wilak, Kantaka 10, Wyspiańskiego 2 (narożnik Focha). 908

Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanowski Św Marcin 18. 1029

Kauczuk surowy w każdej ilości stale „Hatech" Marcina nr 65. 1147

Woski, stearynę, rycynę chemikalia i inne surowce kupi „Farmachemia", Poznań, Libelta 11. 1131

Tokarnię 1 mtr. pryzmową z wałkiem pociągowym kupi „Hatech", Marcina 65. 1042

Maszyny i artykuły biurowe kupuję, Kochanowicz Ska, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja). 16662

Worki mączne kupuję. Centrala Mąki, Marsz. Focha 31. 1102

Porcelanę artystyczną, wyroby srebrne, platery, dywany, meble stylowe, obrazy artystyczne kupuje, przyjmuje w komis — „Salon Porcelany" 27 Grudnia 15, tel. 21-72. 1142

Cyrkle, suwaki, pióra wieczne, ołówki, przybory rysunkowe — biurowe kupuje Księgarnia Gierczaka, G. Wilda 59. 1077

Namioty, płachty namiotowe, sprzęt harcerski kupuje — Ka De Ha, Harcerska Spółdzielnia, Poznań, Czerwonej Armii 2. k 129

Instrumenty muzyczne do orkiestry dętej kupuje KA De Ha, Czerwonej Armii 2. k 130

Kalafoni każdą ilość kupi „Farmachemia", Poznań, Libelta 11. 1130

Groch, kaszę, gorczycę, mąkę ziem., mąkę pszen., kupuję. Hurtownia kolonialna M. Zywert i Ska, Poznań, Składowa 4, tel. 17-26. 1253

Kupię urządzenia rzeźnickie, składowe i warsztatowe. Warsztat mechaniczny. Małe Garbary nr 3. 1305

Sklep kolonialny, zaprowadzony, 50 000 zł, z mieszkaniem (spieszne). Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 1304.

Kupimy stance (Balans) Galwanopol. Poznań, Półwiejska 22 1479

Kupuję konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie Ig. Nowak, Poznań, Górna Wilda 26, tel 21-10 i 21-11. 1329

Projektor 16 mm kupię. Lick, Półwiejska 36. 1508

Projektory i filmy 16 mm kupuje Radiofilm, Pasaż Apollo. 1482

Drogerie na prowincji towarem lub bez kupię. Szczegółowe oferty „Głos Wielkopolski" nr 1466.

Numizmatyczne zbiory, wyroby srebrne, złote, obrazy, porcelanę, starożytności kupuje, sprzedaje przyjmuje komis — „Lamus", Sieroca 5/6, telefon 32-44. 1041

Motor na prąd zmienny 5—6 KM, w dobrym stanie kupię. Jan Jur, zakład stolarski, Szczanieckiej 3. 1605

Płaszcze letnie męskie, damskie, ubrania, kostiumy, suknie kupuje — Skład Odzieży, Wodna 21. 1601

Narzędzia, gwintowniki i wszelkie artykuły żelazne kupuje M. Matuszewski Nast., Poznań, Marsz. Focha 32. 1596

Skład z mieszkaniem 2 pokoje kuchnia kupię. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1571.

Konnak do żeliwa, zdolność 1000 kg godzinę. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1570.

Kupię maszynę trykotarską. Zgłoszenia: Wierzbięcice 30, m. 23. 1566

Decek świerkowych, różnej grubości oraz szalówek używanych większej ilości kupię. Of. „Głos Wielkop." nr 1565.

Motocykl od 200 do 350 cm³ kupię. Oferty: Zakład Ogrodniczy Sobiesiernie, pow. Września, poczta Marzenin. 1564

Maszynę do mieszania maści kupię. Poznańska 26, m. 8. 1615

Kupię willę mieszkalną w Poznaniu, okolica Osiedle Grunwaldzkie, może być uszkodzona. Zgłoszenia: „Par", Ratajczaka 7, pod l.272. 1665

Dom wypalony w centrum kupię. Zgłoszenia: „Par" Ratajczaka 7, pod l.286. 1663

Skład kupię. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1650. 1650

Kupię komplet maszyn rzeźnickich, najchętniej nowoczesnych oraz inne narzędzia rzeźnickie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1631.

Tuby każdą ilość kupię. Of. „Głos Wielkopolski" nr 1625.

Prądnice samochodowe, 12 woltów, obroty najwyżej 1200, kupię. Przecznica 1, m. 9. 1621

„Muldy", formy do naprawy opon samochodowych zakupi „Wulkanizacja", Rynek Łazarski, Kącik 3. 1691

Hotel Continental, św. Marcin 36, poszukuje lampek elektrycznych, stojących, ze sznurem, na stoliki nocne. 1685

Radioodbiorniki lampy każdą ilość zakupi Radioeksport Poznań, Śniadeckich 1, I p., tel. 65-53. 1661

Kupię willę średnią lub większą, jedno- lub dwumieszkaniową z ogrodem, Puszczykowo — Puszczykówko. Zgłoszenia: „Par", Ratajczaka 7, pod l.287. 1680

Pszenice, mąk, każdą ilość. Strzelecki, Marcinkowskiego 16, telefon 20-23. 1677

Worki każdą ilość kupuję. — Strzelecki, skład mąki, Marcinkowskiego 16. 1676

Linoleum, torebki celofanowe, kupię. Strzelecki, skład mąki, Marcinkowskiego 16. 1675

Kupię okazyjnie łapki karakułowe, figura średnia i pierścionek brylantowy z szafirem lub inny. Gen. Umińskiego 20a, m. 4. 1669

Szafy do szatni fabrycznej, większy stół, krzesełka, wagę uchylną, aptekarską lub stołową 1 kg, 3 opony, 3 dętki rowerowe 26×2,25 oraz rower męski, dobrym stanie, kupi Mgr. R. Gaj, Sp. z o. o., Patr. Jackowskiego 34. 1694

Zamiana

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią Śródmieściu zamienię na 3 pokoje — Jeżyce — Łazarz. Of. „Głos Wielkop." nr 1303.

1 pokój i kuchnia zamienię na 2 pokoje kuchnia, Debiec. Of. „Głos Wielkopolski" nr 1626.

Wolne lokale

Lokal na warsztat z częściowym urządzeniem (suterena) odstąpię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1459.

Ubikację, nadającą się na warsztat lub skład, odstąpię. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 1587.

2 pokoje, kuchnię odstąpię, zwrot kosztów. Poplińskich 1a, m. 7. 1656

Jeden lub dwa pokoje, mały remont, na biuro, centrum, natychmiast. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1624.

Szuka lokalu

Lokal z magazynem na przemysł w okolicy Focha potrzebny zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1418.

Poszukuję 2 lub 3 pokojowe mieszkanie, zwrot kosztów. Of. „Głos Wielkop." nr 1499.

2 studentki poszukują pokoju. Of. „Głos Wielkop." nr 1610.

Poszukuję 1 lub 2 pokoi umeblowanych na Sołaczu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1581.

Licealista poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego, dobrze zapiaci. Najchętniej okolica Łazarz. Zgłoszenia: Łazarz, Mottego 8, m. 6. 1579

Małżeństwo bezdzietne poszukuje od zaraz pokoju z kuchnią, za remont wrócę dobrze zapłacę. Najchętniej okolica Jeżyce lub Łazarz. Zgłoszenia: Łazarz, Mottego 8, m. 6. 1578

Pokoju wspólnego poszukuję dla syna, Jeżyce. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1562.

Studentka szuka ładnie umeblowanego pokoju, o ile możliwe, z używaniem łazienki. Zgłoszenia: Matejki 68, m. 6, w godzinach od 16 do 17. 1558

Na posadzie małżeństwo dzieckiem poszukuje pokoju umeblowanego kuchnią, najchętniej Łazarz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1687.

Poszukuję 3—4 pokoi z kuchnią. Zwrócę koszty lub przeprowadzę remont. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1684.

Lokalu handlowego w Śródmieściu poszukujemy. Ewtl. remont na własny koszt. Oferty pisemne składać do „Par", Ratajczaka 7, pod l.270. 1672

Składnicy w dogodnym położeniu oraz garażu poszukuje przedsiębiorstwo handlowe. — Oferty „Par", Ratajczaka 7, pod l.257. 666

Studentki i studenci Akademii Handlowej są bez dachu nad głową. Apelujemy do ludzi dobrej woli, aby zgłaszali pisemnie lub ustnie wolne pokoje do Zarządu Bratniej Pomocy, Stowarzyszenia Studentek i Studentów Akademii Handlowej, Poznań, Wały Zygmunta Starego 2/3, w godzinach od 12-ej do 14-ej. 1697

Zguby

Wilk, suczka, wabi się „Lotka" zaginął na Jeżycach. Oddać za wynagrodzeniem Restauracja „pod Jeleniem" Dąbrowskiego 23 (narożnik Kochanowskiego). 1515

Unieważnia się skradzioną kartę rozpoznawczą na imię Władysław Gorzkiewicz i inne dokumenty. Sprawcę kradzieży względnie znalazcę proszę bardzo o przesłanie za wynagrodzeniem pod adresem: Poznań, Skryta 2, m. 4. 1426

Skradzione dokumenty na nazwisko Roman Polaszewski z Mieściska, pow. Wągrowiec: dowód osobisty polski, odcisk palca niemiecki, prawo jazdy zielone i wojskowy dowód rejestracyjny unieważniam. k 151

Zagubione dokumenty: kartę rowerową, dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU Szamotuły na nazwisko Brunon Matuszewski, Krośnica unieważniam. 1612

Zaginął mały czarny piesek wtorek wieczór przy ul. Małeckiego. Zgłosić: Grzesiak, Małeckiego 13. 1609

Skradzione dokumenty: dowód tożsamości, kartę wojskową RKU Szamotuły nr 4012 na nazwisko Józef Wawrzyniak unieważniam. 1608

Skradziony mi portfel z dokumentami wojskowymi i legitymację z fotografią unieważniam. Franciszek Zawiasa, Zawady p. Ryczywół, pow. obornicki. 1602

Zgubione policyjne zameldowanie na nazwisko Stefania Kachel unieważniam. 1599

Unieważniam dokumenty zagubione w Poznaniu na nazwisko Aleksandra Kruk, ur. 1900 roku, zam. Warszawa-Okęcie, aleja Krakowska 22. 1598

Zaginął piesek, 4-romiesięczny wilczek. Uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem uprasza się kierować do f-y „Motor", Dąbrowskiego 5. 1553

Zgubiony dowód osobisty na nazwisko Helena Wąsowska unieważniam. 1559

Zgubione wojskowe dokumenty, książeczka wojskowa i cywilne na nazwisko Otton Niżnik unieważniam. Zwrot wynagrodzę. Ludomy, pow. Oborniki 1617

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Szamotuły, Czesław Górecki ur. 19. 7. 1924. 1657

Skradziono dnia 13 stycznia w auli uniwersyteckiej silowy kołnierz. Zwrot za wynagrodzeniem. Chłapowskiego 1, m. 7. 1648

Zagubione zaświadczenie poborowe, wydane w Wągrowcu przez RKU Gniezno, odcisk palca i kartę rowerową na nazwisko Marian Królczyk, ur. 9. 8. 1913 Poznań, unieważniam. Wągrowiec, Kolejowa 34. 1637

Skradzione papiery, znaczki żywnościowe unieważniam. M. Waraczewska. 1628

Zagubione papiery, dowody na nazwisko Leon Olejniczak unieważniam. 1627

Unieważniam zgubioną legitymację, papiery osobiste. F. Wrombel, Bobrowniki. 1683

Skradziono we Wrocławiu książeczkę wojskową seria A nr 032 448, wystawioną na nazwisko Czesław Muraszkiewicz przez RKU Poznań-Powiat. 1698

Zgubiony kolejowy dowód tożsamości nr 2507/B na nazwisko Mieczysław Żuk, Poznań, unieważnia się. 1589

Unieważniam zgubioną legitymację PKP nr 4076 na nazwisko Maria Strzelecka, Poznań. 1586

Unieważniam skradzione papiery oraz legitymację PKP. Maria Michałowska, Poznań, Wspólna 59, m. 1. 1568

Zgubioną książeczkę wojskową nr 1774, dokument zwolnienia z wojska na nazwisko Kazimierz Muchowicz, unieważniam. 1560

Poszukiwania

Raje Katz Lwowskiego H. A. Z. poszukiwana przez matkę. Ktokolwiek by wiedział coś o losie zaginionej, proszony dać znać pod adresem: Bytom, ul. Fałata 24a Mosiorowa Paulina. k 112

Poszukuję Zygmunta Koczorowskiego z Poznania, kaprala rezerwy I Dywizjonu Pomiarów Artylerii w Toruniu, zmobilizowanego 26 sierpnia 1939 r. i od tego czasu zaginionego. Wszelkie wiadomości proszę przesyłać pod adresem: Jarosław Koczorowski, Poznań, Libelta 11, m. 8. 1456

Wolff Edward, przed powstaniem Warszawa, Karowa 5, Gdzie obecnie? Adres prosi Malczewska, Poznań, Wioślarska 55. 1622

Różne

Haftoplis wykonuje plisowanie, hafty, mereżkę okrętkę, obciąganie guzików. Poznańska 28/30. 917

Filatelistom cenniki wysyła — Witkowski, Poznań, św. Marcin 18. 1401

Korekty drukarskie przeprowadza fachowo. Oferty „Par", Ratajczaka 7, pod l.247. 1527

Wykonuję artystyczne bleizery, swetry, pulowery, rękawiczki. Ul. Rzeczypospolitej 8, m. 6. 1521

Czapki gimnazjalne, kolejowe, milicyjne i inne wykonuje części, fasonuje kapelusze. Pracownia czapek, kapeluszy, ul. Gąsiorowskich 10, sklep drugi 1485

Monter elektryk, wykonuje także reperacje silników elektrycznych. Górna Wilda 49, m. 8. 1461

Przyjmuję przeróbkę i nicowanie męskiej garderoby. Jeżycka 2, m. 10. 1460

Futer naprawy, modernizacje, lisy, mufki wykonuję. Czerwonej Armii 1, m. 17. 1532

Płaszcze, kostiumy wszelkiego rodzaju wykonuje Karelus, Niegolewskich 16, dawniej Podgórna 9. 1580

Znawcę księgarstwa poszukuję na kierownictwo względnie wspólnika Oferty „Głos Wielkopolski" nr 1551.

Kalosze, opony rowerowe, dętki naprawia „Wulkanizacja", Rynek Łazarski, Kącik 3. 1690

Zapowiedzi

Urząd Stanu Cywilnego Dopiewo, pow. Poznań. Zapowiedzi nr 6/46. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niežonaty Czesław Łyczyński rolnik rzym. kat. wyznania, zamieszk. w Więckowicach, przedtem w Pelkum (Niemcy), syn robotnika Marcina Łyczyńskiego, poległego na wojnie i tegoż małżonki Katarzyny z domu Jabłońska, zmarłej w Więckowicach, pow. poznański; 2. niezamężna Maria Koberska, bez zawodu, rzym.-kat. wyznania, zamieszkała w Skórzewie, powiat poznański, córka rolnika Jana Koberskiego i tegoż małżonki Jadwigi z domu Wiciak, zamieszkałych w Skórzewie, powiat poznański, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Dopiewie, w gromadach Więckowice i Skórzewo i „Głosie Wielkopolskim" Dopiewo, dnia 10 stycznia 1946 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: podpis nieczytelny. 1513

Nr zapowiedzi 201/46. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Figielek, stanu wolnego, zamieszkały w Skokowie, pow. Gostyń, poprzednio w Karlsruhe (Niemcy), syn robotnika Jana Figielka i żony jego Agnieszki urodz Kotala, oboje zamieszkałych w Skokowie; 2. Anna Wojtkowiak, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Piaskach, pow. Gostyń, córka gotowacza cukru Jana Wojtkowiaka i żony jego Michaliny urodz. Przybyłka, oboje zamieszkałych w Piaskach, pow. Gostyń, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Borek. Piaski, w gromadzie Skokowo oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Piaski, dnia 10 stycznia 1946 roku. Urzędnik Stanu Cywilnego: Nowacki Fr. k 136

Nr zapowiedzi 198/46. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rzeźnik Stojak Edward, stanu wolnego, zamieszkały w Drzeczewie, pow. Gostyń, poprzednio w Wiener-Neustadt w Niemczech, syn zmarłych rodziców, maszynisty Daniela Stojaka, ostatnie miejsce zamieszkania nieznane i żony jego Felicji urodz. Bocheńska, ostatnio zamieszkałej w Borbce, pow. Krosno; 2. Agnieszka Tomczak, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Drzeczewie, pow. Gostyń, poprzednio w Rosenheim (Niemcy), córka poległego na wojnie światowej 1914/18 Walentego Tomczaka, ostatnio zamieszkałego w Drzeczewie i żony jego Joanny urodz. Nawrocik, zamieszkałej w Drzeczewie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Dopiewie, w gromadach Więckowice i Skórzewo i „Głosie Wielkopolskim" Dopiewo, dnia 10 stycznia 1946 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: podpis nieczytelny. k 149

Urzędowe

Obwieszczenie publiczne. Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I. Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 kpc. obywatel Telesfor Kaczmarek, aplikant sądowy Sądu Okręgowego w Poznaniu, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Anieli ze Studzińskich Fojudzkiej, ostatnio zamieszkałej we Warszawie w sprawie powództwa Władysława Fojudzkiego, urzędnika prywatnego, zam. w Poznaniu przy ul Krzyżowej nr 7, m. 11, przeciwko Anieli ze Studzińskich Fojudzkiej, nieznanej z miejsca pobytu pozwanej o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w pomienionym procesie. — Przewodniczący Wydziału I Cywilnego: (—) Stryczyński. k 153

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

„CZYTELNIK"

zawiadamia swoich Członków, że od 15 stycznia 1946 w lokalu redakcji „Głosu Wielkopolskiego" przy ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. pokój 2 będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15-tej do 17-tej

wypożyczalnia książek

Członkowie „Czytelnika" będą mogli korzystać z wypożyczalni bez wpłaty kaucji za opłatą 10,— złotych miesięcznie. 693

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I Tel 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem S. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon